DŁ

DZIŚ PO STRONIE SENIORA

PO ZDROWIE DO SANATORIUM Z NFZ

CO NAM SIĘ NALEŻY ZA DARMO, A ZA CO BĘDZIEMY MUSIELI PŁACIĆ

Nr ISSN 2353-6187
Nr indeksu 350-044

www.dzienniklodzki.pl

Nr 169 (27 337) | Wydanie A B C D | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek 23.07.2026

142 *lata*

Dziennik ŁÓDZKI

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Mieszkalnictwo

Wrocław i Poznań nie każą mieszkańcom biegać do sławojek

W przeciwieństwie do Łodzi, lokatorzy mieszkań komunalnych w tych miastach w najgorszym przypadku mają toalety w korytarzu
– Str. 4

Zgierz

Co ulewa, to miasto zalewa, zwłaszcza na ulicy Długiej

Ostatnie opady deszczu mocno dały się we znaki mieszkańcom miasta. Najbardziej tym, którzy mają sklepy i lokale usługowe przy ul. Długiej
– Str. 2

Decyzaj zapadła. W miejscu starego blaszaka przy ul. Ozorkowskiej w Łodzi stanie nowy pawilon
– Str. 2

ŁKS w efektownych strojach
Łódzki pierwszoligowiec, czyli ŁKS, zaprezentował nowe stroje. Unia zaś ćwiczyła na polu golfowym
– Str. 15

FOT. ŁKS ŁÓDŹ

Łódź

Chorzy na raka nie mogli się dostać do CKD? Szpital zaprzecza, NFZ bada sprawę

Matylda Witkowska

Dwie pacjentki poskarżyły się do NFZ na nieprzyjęcie do programu lekowego w szpitalu w Centrum Kliniczno-Dydaktycznym w Łodzi. Sprawą zajęła się Okręgowa Rada Lekarska i NFZ. Dyrekcja szpitala zaprzecza. Tymczasem pojawiają się sygnały o problemach również z innymi programami.

W Łodzi pojawiły się informacje o problemach z dostępem do programów lekowych w Centralnym Szpitalu Klinicznym Uniwersytetu Medycznego w Łodzi - znanym jako „CKD". O sprawie napisała w poniedziałek (20 lipca) „Rzeczpospolita". Dotarła ona do dokumentów pacjentki z rakiem piersi, u której lekarze rozważali przyjęcie do programu, ale nie włączono jej z powodu braku finansowania. Z dokumentów pacjentki wynikać ma, że takie leczenie będzie możliwe dopiero w przyszłym roku.

Sygnały o problemach dotarły też do Okręgowej Rady Lekarskiej, która napisała apel do NFZ. Prezydium ORL pisze o „niepokojących sygnałach" dotyczących ograniczenia od lipca 2026 r. kwalifikacji nowych pacjentów do programów lekowych.

- Izba lekarska reaguje na sygnały otrzymywane od lekarzy. Problem z kwalifikacją do programów lekowych dotknął największy szpital uniwersytecki w Łodzi, a pacjenci mają utrudniony dostęp do świadczeń gwarantowanych - zaznacza sekretarz ORL w Łodzi, lekarz Adam Miller.

ORL poprosiła NFZ o sprawdzenie, czy w placówkach rzeczywiście w lipcu doszło do ograniczenia przyjęć nowych pacjentów. ORL zwraca uwagę, że ze względu na ścisłe kryteria medyczne dostęp do tych terapii i tak jest mocno limitowany, więc dodatkowe bariery wynikające z przekroczenia przez szpitale założeń finansowych nie powinny być kolejnym ograniczeniem.

Na apel lekarzy szybko odpowiedział Artur Olsiński, prezes łódzkiego oddziału NFZ.
– Str. 4

FOT. KRZYSZTOF SZYMCZAK/ARCHIWUM DŁ

CKD zaprzecza doniesioniom o braku dostępu do programów lekowych

Łódź

Rusza remont ul. Szczecińskiej, będą utrudnienia

Jacek Zemła

Od najbliższej niedzieli, 27 lipca, rozpocznie się kolejny etap przebudowy ulicy Szczecińskiej w Łodzi. Tym razem drogowcy zajmą się ponad kilometrowym odcinkiem pomiędzy ulicami Aleksandrowską a Św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

Inwestycja oznacza czasowe utrudnienia dla kierowców i pasażerów MPK.

– Przebudowa jest kontynuacją modernizacji ul. Szczecińskiej, która została odnowiona na odcinku od ul. Aleksandrowskiej do granicy Łodzi z Konstantynowem Łódzkim. Teraz przyszedł czas na fragment w kierunku Zgierza – mówi wiceprezydent Łodzi Tomasz Piotrowski.

Na czas robót wprowadzony zostanie na ul. Szczecińskiej ruch jedną połówką jezdni. Zamknięty zostanie wjazd od strony Aleksandrowskiej, pozostanie jedynie dojazd do stacji benzynowej. Dojazd do dalszych posesji i zakładów będzie możliwy wyłącznie od strony ulicy Wersalskiej i Warzywnej. Jednocześnie zachowany zostanie przejazd przez to skrzyżowanie w relacji wschód–zachód. Natomiast odcinek Wersalska - Św. Teresy będzie miał ruch jednokierunkowy odwrotny, czyli od Wersalskiej do Św. Teresy.

Zmiany czekają również pasażerów komunikacji miejskiej. Od 29 lipca autobusy linii 83 pojadą trasą objazdową przez ulice Szparagową, Wersalską, Kaczeńcową do św. Teresy i dalej do Szczecińskiej.

eprasa.pl ea1825b308

POLECAMY

JUTRO Kłopoty wyższych uczelni. Jakie? SOBOTA Borówki w różnych odsłonach

Dziś imieniny: Apolinary, Bogna
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK ŁÓDZKI

Redaktor naczelny Marek Krzciuk
Z-ca redaktora naczelnego Tomasz Jabłoński
Wydawcy Wojciech Dłubakowski, Mirosław Malinowski, Sławomir Sowa, Patrycja Zemła

www.dzienniklodzki.pl

Polska Press Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. ks. I. Skorupki 17/19, 90-532 Łódź
tel. 42 66 59 300
dziennik@dziennik.lodz.pl
Prezes Makroregionu Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy Anna Gałuszka
Biuro reklamy oddziału tel. 502499257
Druk Drukarnia ZPR Media S.A., 04-190 Warszawa, ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o. ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniklodzki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ŁÓDŹ

W miejscu blaszaka widmo w Łodzi stanie nowy pawilon handlowy

Matylda Witkowska

To już ostatnie chwile blaszaka przy ul. Ozorkowskiej 2 na Zarzewie w Łodzi. Spółdzielcy zgodzili się na jego zburzenie i postawienie nowego we współpracy z siecią Aldi. Prace potrwają dwa lata.

Pawilon blaszany na rogu ulic Ozorkowskiej i Przybyszewskiego na łódzkim Zarzewie stoi już od 1975 roku i według Spółdzielni Mieszkaniowej Zarzew nie nadaje się do użytkowania, a jego remont byłby droższy niż zburzenie blaszaka i budowa nowego obiektu. Dlatego SM Zarzew zdecydowała się na poważne zmiany. Już jesienią ubiegłego roku wyprowadzili się stąd najemcy, m.in. biuro telewizji Toya, optyk, kwiaciarnia, Żabka, sklep z pieczywem.

Spółdzielnia nawiązała współpracę z siecią Aldi, która zburzy pawilon i postawi w tym miejscu nowy. Zgodę na takie rozwiązanie wyrazili tuż przed wakacjami członkowie spółdzielni. To otworzyło drogę do nowej inwestycji.

Zgodnie z planem w ciągu dwóch lat w miejscu obecnego blaszaka powstanie nowy, parterowy pawilon handlowy o powierzchni ponad 2,2 tys. mkw. Z tego 1,4 tys. zajmie supermarket Aldi, a 820 mkw. przeznaczone będzie na mniejsze sklepy i lokale usługowe. Przy pawilonie powstanie parking na 26 samochodów.

Jak zaznacza prezes SM Zarzew Bogusław Hubert teren pod pawilonem cały czas pozostanie w rękach spółdzielni, w jej gestii będzie też wynajem mniejszych powierzchni i dochód z najmu.

Natomiast sieć Aldi w zamian za wybudowanie pawilonu będzie mieć znacznie obniżone opłaty. Umowa przewidziana jest na 25 lat i ma przynieść korzyści obu stronom. Potem pawilon stanie się własnością SM Zarzew.

Problem wyeksploatowanych „blaszaków" dotyczy wielu łódzkich osiedli. Złożone z prefabrykatów konstrukcje oparte na pomyśle z NRD budowane były powszechnie w latach 70. Dziś są w złym stanie technicznym, a ich dostosowanie do nowych wymagań energetycznych i przeciwpożarowych wymaga ogromnych pieniędzy.

ZGIERZ

Przychodzi ulewa i wszystko zalewa. W Zgierzu najgorzej jest na ulicy Długiej

Jakub Mlonka

Ostatnie opady znów dały się we znaki mieszkańcom Zgierza. Najbardziej poszkodowani są przedsiębiorcy z ul. Długiej, którzy od lat walczą z podtopieniami. - Co roku przeżywamy to samo - mówią.

FOT. JKAUB MLONKA

Największe problemy tradycyjnie pojawiły się na ul. Długiej. Tutaj co roku dochodzi do takich podtopień

Ostatnia większa ulewa przeszła nad Zgierzem w niedzielę. W poniedziałek i wtorek także padało i padać ma także dziś. Na ul. Długiej, Parzęczewskiej i 3 Maja we wtorek nadal stała woda, a kierowcy ostrożnie pokonywali zalane odcinki. Pod wodą były także chodniki.

Największe problemy tradycyjnie pojawiły się na ul. Długiej.

- Co roku dochodzi do takich podtopień. Kilka lat temu woda wyrwała nam żaluzję i zalała cały zakład. Od tamtej pory codziennie po zamknięciu sklepu zaklejamy drzwi taśmą i montujemy płytę zabezpieczającą. Gdybyśmy tego nie robili, lokal znów byłby pod wodą - mówi Krzysztof Graczyk, właściciel zakładu zegarmistrzowskiego przy ul. Długiej. - Od lat słyszymy, że coś ma się zmienić, ale kończy się na obietnicach. Wystarczy mocniejszy deszcz i cała woda spływa właśnie tutaj. Kiedyś nie było takiej betonozy, woda miała gdzie wsiąknąć. Dziś wszystko kończy się pod naszym sklepem. Za każdym razem boimy się, że znów będziemy wynosić wodę wiadrami i ratować towar.

Przedsiębiorca prowadzący pobliski sklep, niemal codziennie rano wychodzi ze szczotką i udrażnia studzienki.

- W ostatnią niedzielę to była tragedia. Woda sięgała parapetu. Mieliśmy zabezpieczenia i worki z piaskiem, ale mimo to dostała się do środka. Tutaj jest spadek terenu i cała woda spływa w to miejsce. Tak jest od lat - tłumaczy załamana pracownica pobliskiego sklepu.

Problem dotyczy także ul. Parzęczewskiej.

W ostatnich latach Zgierz realizował inwestycje mające poprawić ochronę przeciwpowodziową. Powstał zbiornik retencyjny w parku miejskim, przebudowano fragmenty koryta Bzury i modernizowano system odwodnienia. Niedzielna ulewa pokazała jednak, że to wciąż za mało.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Łódzki"

tel. 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl

POGODA

dziś 16°C/13°C

jutro 20°C/8°C

DZIEŃ DOBRY

FOT. BARTOSZ KSIEŻAK

Kariera

Krzysztof Rutkowski znów detektywem

Krzysztof Rutkowski odzyskał licencję detektywa. W dodatku w Akademii Nauk Stosowanych Gospodarki Krajowej w Kutnie obronił licencjacką pracę dyplomową dotyczącą bezpieczeństwa kraju. I proponuje swoje usługi prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej.
Krzysztof Rutkowski stracił licencję detektywa w połowie 2010 roku. Jednym z powodów były zarzuty dotyczące prowadzenia działalności bez wymaganego wpisu do rejestru.
DP

eprasa.pl ea1825b308

Łódź i region

• **Od piątku 24 lipca od g. 15 do poniedziałku 27 lipca**
do g. 4 komunikacja miejska na terenie Łodzi będzie bezpłatna

ZDROWIE

Dlaczego na usg piersi trzeba czekać aż 25 miesięcy?

Liliana Bogusiak-Jóźwiak

25 miesięcy w kolejce na badanie usg piersi w szpitalu ICZMP. Problem w tym, że badania zleconego przez lekarza pracującego w tej placówce nie można zrobić w żadnej innej. USG piersi jest często stosowane jako uzupełnienie mammografii, zwłaszcza u kobiet z gęstymi tkankami piersiowymi, u których mammografia może być mniej skuteczna.

FOT. ARCHIWUM

Na usg piersi w „Matce Polce" pacjentka czeka 25 miesięcy

Badanie USG piersi nie jest osobno kontraktowane przez NFZ. To placówka której pracuje lekarz zlecający taką diagnostykę musi mieć, zgodnie z wymogami NFZ, musi zapewnić pacjentce wykonanie niezbędnych badań, w tym badań laboratoryjnych i diagnostyki obrazowej.

- Poprosiliśmy dyrekcję ICZMP o wyjaśnienie przyczyn wskazanego (...) czasu oczekiwania na USG piersi wskazując właśnie na kompleksowość udzielanych świadczeń - wyjaśnia Anna Leder, rzeczniczka ŁOW NFZ.

Dyrekcja szpitala wyjaśniła NFZ (!) kto w szpitalu może wykonać takie badanie. Ponadto wyjaśniono, że w poradniach położniczo- ginekologicznych, poradni onkologicznej, udzielane są świadczenia wymagające nie tylko wykonania USG piersi, ale również inne, m.in. biopsje pod kontrola USG. Natomiast pacjentki z kartą DILO i PILNE zapisywane są na te badania w adekwatnym do pilności badania trybie – do tych samych lekarzy.

Pani prof. I. Maroszyńska (dyrektor ICZMP) podjęła decyzję o zwiększeniu personelu, który wykonuje badanie USG - twierdzi Anna Leder. - Aktualnie trwa zmiana w harmonogramach badań, korygowanie wpisów z uwzględnieniem nowych terminów, których celem jest skrócenie czasu oczekiwania na badania. Po skorygowaniu zapisów, pacjentki zostaną poinformowane o nowych termiach.

W szpitalu Instytucie Centrum Zdrowia Matki Polski pacjentki w wieku 45-74 lata mogą bezpłatnie, bez skierowania i od ręki poddać się badaniu mammograficznymi. Jest to badanie rekomendowane dla tej grupy wiekowej.

REKLAMA

0011555067

WOJEWÓDZKI FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W ŁODZI

Mikroretencja. Nawet 8 tys. zł dofinansowania na zatrzymanie deszczówki

Od 22 czerwca trwa nabór wniosków w programie „Mikroretencja", który ma zachęcić mieszkańców do gromadzenia i wykorzystywania wody opadowej na własnych posesjach. W ramach programu właściciele domów jednorodzinnych będą mogli otrzymać do 8 tys. zł dofinansowania na instalacje służące do zbierania, magazynowania i wykorzystania deszczówki.

– Nabory wniosków poprowadzą wszystkie wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej w ramach umów podpisanych z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Na realizację projektów w całej Polsce przeznaczono 173 mln zł z programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko. Wartość projektu dla województwa łódzkiego wynosi 5 700 000 zł – mówi Piotr Kopek, Prezes Zarządu WFOŚiGW w Łodzi.

Program wspiera inwestycje związane z zatrzymywaniem wody opadowej na terenie nieruchomości. Dofinansowanie można otrzymać m.in. na zakup, dostawę, montaż, budowę, rozbudowę oraz uruchomienie instalacji służących do zbierania deszczówki z dachów, chodników i podjazdów, magazynowania jej w zbiornikach, retencjonowania w gruncie oraz wykorzystywania do podlewania ogrodu czy do innych celów gospodarczych.

O wsparcie mogą ubiegać się właściciele, współwłaściciele oraz użytkownicy wieczyści domów jednorodzinnych. Warunkiem jest to, aby dana nieruchomość nie korzystała wcześniej z dofinansowania w ramach programu „Moja Woda".

Dotacja może pokryć do 90 procent kosztów kwalifikowanych inwestycji, jednak nie więcej niż 8 tys. zł. Wsparcie będzie udzielane w formie refundacji kosztów poniesionych na już zakończone przedsięwzięcia. Dotacją objęte zostaną wydatki poniesione od 1 lipca 2024 roku.

Aby projekt kwalifikował się do dofinansowania, musi spełniać określone wymagania. Minimalna wartość kosztów kwalifikowanych wynosi 2 tys. zł, łączna pojemność zbiorników do magazynowania wody opadowej musi wynosić co najmniej 2 m³, a powierzchnia, z której retencjonowana jest woda, nie może być mniejsza niż 50 m².

Jak podkreśla Jerzy Kaczmarek, Zastępca Prezesa Zarządu WFOŚiGW w Łodzi, program jest odpowiedzią na coraz bardziej odczuwalne skutki zmian klimatu.

– Długie okresy bez opadów, gwałtowne deszcze, lokalne podtopienia i rosnące koszty utrzymania gospodarstw domowych pokazują, że racjonalne gospodarowanie wodą staje się jednym z najważniejszych wyzwań środowiskowych. Projekt „Mikroretencja" skierowany jest do właścicieli i użytkowników wieczystych domów jednorodzinnych, którzy chcą zatrzymać wodę opadową na swojej nieruchomości i wykorzystać ją w praktyczny sposób – podkreśla.

Mikroretencja przynosi korzyści zarówno mieszkańcom, jak i środowisku. Pozwala ograniczyć zużycie wody wodociągowej, poprawia warunki wzrostu roślin, wspiera lokalny obieg wody oraz zmniejsza obciążenie systemów kanalizacyjnych podczas intensywnych opadów. W dobie coraz częstszych susz i gwałtownych zjawisk pogodowych takie inwestycje stają się ważnym elementem adaptacji do zmian klimatu.

Szczegółowe informacje dotyczące naboru dostępne są na stronie internetowej WFOŚiGW w Łodzi.
https://www.wfosigw.lodz.pl/wsparcie-indywidualnej-mikroretencji-wod-opadowych-na-terenie-wojewodztwa-lodzkiego-informacje-dla-grantobiorcow/

eprasa.pl ea1825b308

ŁÓDŹ

Chorzy na raka bez dostępu do leków?

Dokończenie ze str. 1

Potwierdził, że do oddziału wpłynęły dwie skargi od pacjentów dotyczące kwalifikacji do programów lekowych w CSK UMED.

„Wystąpiliśmy do podmiotu leczniczego o złożenie pilnych wyjaśnień w sprawie. Zgadzamy się, że przekroczenie limitów zawartych umów nie powinno być powodem wstrzymania kwalifikacji do programów lekowych" - pisze Olsiński.

CSK UMED w specjalnym oświadczeniu... zaprzeczył jednak, że odsyła pacjentów.

„Szpital informuje, że nieprawdziwe są doniesienia o wstrzymaniu kwalifikacji lub przyjęć pacjentów do programów lekowych, w tym programów onkologicznych. Szpital nieprzerwanie realizuje świadczenia w ramach programów lekowych, kwalifikując i przyjmując pacjentów zgodnie z obowiązującymi zasadami, z zachowaniem kolejności wynikającej z list oczekujących oraz w ramach limitów świadczeń finansowanych przez Łódzki Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia" - napisała dyrektor szpitala Monika Domarecka.

Problemy z programami lekowymi mogą być szersze. Rzeczniczka ORL w Łodzi Justyna Kowalewska mówi o podobnych problemach w dwóch innych łódzkich szpitalach.

ŁÓDŹ

We Wrocławiu i Poznaniu nie ma toalet na zewnątrz. Kiedy Łódź osiągnie taki standard?

W Łodzi jest aż 165 kabin sanitarnych wynajmowanych przez miasto dla mieszkańców kamienic komunalnych. Wrocław i Poznań takich toi toi nie mają w ogóle.

FOT. BARTOSZ KSIĘŻAK

Toalety na podwórku przy ul. Plonowej 12 w Łodzi

zero wstydu

Emilia Kutlu

W kamienicach przy: ul. Malinowej, Rzgowskiej, Wapiennej, Plonowej i w wielu innych budynkach mieszkańcy wciąż nie mają dostępu do bieżącej wody, a do toalety muszą spacerować na zewnątrz. W Łodzi mamy aż 165 kabin sanitarnych wynajmowanych przez magistrat dla mieszkańców lokali komunalnych. Dla porównania w Poznaniu i we Wrocławiu toitoi w zasobie komunalnym nie ma.

Zarząd Lokali Miejskich ma w zasobie 5315 budynków komunalnych (w tym ok. 50 tys. lokali) - a kabiny sanitarne stanowią około 3 procent całego zasobu (miasto wynajmuje ich 165). Warto podkreślić, że z jednej kabiny może korzystać nawet kilkanaście osób. Najdłużej eksploatowana kabina stoi przy ul. Wapiennej 24 i i tak sobie stoi od 10 lat.

Mieszkańcy lokali przy ul. Rzgowskiej codziennie muszą wynosić wiadra wody na zewnątrz - w środku mają drobne kraniki wmurowane w ściany korytarza (inwestycja na koszt mieszkańców), ale system nie jest zaopatrzony w odpływ. Bieżące potrzeby fizjologiczne załatwiają w wynajętych przez urząd toi-toiach, gdyż ubikacje zewnętrzne zapadły się i szambo jest nieczynne.

Nie wszędzie magistrat wynajmuje toi toie - w wielu miejscach wciąż funkcjonują tzw. toalety zewnętrzne. Tak jest np. w kamienicy przy ul. Plonowej 12. Tutaj mieszkańcy muszą korzystać ze „sławojki". Jednak ta nie nadaje się do użytku - drzwi zgniły i odpadły, a szambo od dawna nie jest wybierane.

Zapytaliśmy rzeczników prasowych innych miast o to, ile wynajmują toalet sanitarnych dla mieszkańców - odpowiedź jest zaskakująca! Czy tylko więc w Łodzi jest tak źle?

Jeśli nie w mieszkaniu, to w korytarzu

We Wrocławiu i w Poznaniu jest znacznie lepiej - mieszkańcy nie muszą chodzić zimą do toitoia

We Wrocławiu znajduje się 1100 budynków komunalnych i 3750 wspólnotowych i w tym 28,5 tys. lokali komunalnych. Mieszkań bez dostępu do toalety w lokalu jest 2300 - łazienki znajdują na korytarzach lub półpiętrach. We Wrocławiu nie ma już jednak ani jednej toalety umieszczonej poza budynkiem.

- To też wynika z prawa dot. budownictwa, które wprowadzono, gdy Wrocław był jeszcze miastem niemieckim. Stawiano budynki z toaletami - mówi rzecznik miasta.

Podobnie sytuacja wygląda w Poznaniu. Miasto nie wynajmuje dla mieszkańców kabin sanitarnych, ponieważ wszystkie kamienice w Poznaniu są podłączone do kanalizacji.

- Zdarzają się przypadki pojedynczych budynków, ale dotyczą one baraków lub miejsc, gdzie nie ma jeszcze sieci kanalizacyjnej, więc nie możemy takich nieruchomości podłączyć. Takich budynków jest 70 z czego 28 będzie podłączonych do sieci w przyszłym roku - mówi Łukasz Kubiak, rzecznik prasowy Miasta Poznań.

Aktualnie w zasobie miejskim Poznań posiada 1584 budynki, w tym 722 to budynki komunalne. Lokali jest łącznie - 12 460.

Z toalet na korytarzu korzystają natomiast w całym mieście mieszkańcy 501 lokali.

0011558321

W dniu 20 lipca 2026 r. odeszła
nasza ukochana Mama, Teściowa, Babcia

ŚP

dr Czesława
Jankiewicz-Ferszt

człowiek niezwykłej cierpliwości i spokoju,
zasłużony pracownik Stacji Krwiodawstwa
i Krwiolecznictwa w Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się
24 lipca 2026 r. o godz. 12.30
na cmentarzu pw. św. Józefa w Rudzie Pabianickiej
przy ul. Mierzejowej 1.

Pogrążeni w smutku

Syn Wojciech Ferszt oraz Synowa i Wnuk
Anita Izabella i Mikołaj Franciszek Wierzbiccy-Ferszt

REKLAMA 0011457221

Nekrologi i kondolencje zlecisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń,
Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń
502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie
oraz w serwisie nekrologi.net

0011558431

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ś † P

Barbary Narkiewicz

Panu Dyrektorowi
oraz Rodzinie i Bliskim

składamy najszczersze wyrazy współczucia,
wsparcia i otuchy w tych trudnych chwilach.

Łączymy się w bólu i żałobie.

Społeczność II Liceum Ogólnokształcącego
im. Gabriela Narutowicza w Łodzi

0011556248

Z głębokim żalem żegnamy

Śp. Andrzeja Mikołajewskiego

Cenionego współpracownika i profesjonalistę
oddanego swojej pracy jako Naczelnik Wydziału
Rewitalizacji Obszarowej w Miejskim Centrum Inwestycji
dla Miasta Łodzi.

Rodzinie zmarłego

składamy wyrazy współczucia w tym trudnym czasie.
Pamięć o jego zaangażowaniu i rzetelności pozostanie
w naszej organizacji na zawsze.
Zarząd, Dyrekcja i pracownicy Balzola Polska

eprasa.pl ea1825b308

FOKUS

• **Do dzisiaj** każdy polityk PiS miał czas na złożenie deklaracji „lojalności” wobec partii i jej prezesa Jarosława Kaczyńskiego

WARSZAWA

Premier o inwestycjach w koleje: Budujemy najnowocześniejszą sieć

Donald Tusk, a także minister infrastruktury Dariusz Klimczak oraz rządowy pełnomocnik ds. CPK Piotr Malepszak, wzięli udział w wydarzeniu „Nasza Kolej” na dworcu Warszawa Zachodnia

Alina Mazurska

– Budujemy najnowocześniejszą sieć kolejową w Europie i nie ma w tym słowa przesady. (...) Nazwaliśmy to Zintegrowaną Siecią Kolejową – powiedział w środę Donald Tusk podczas wspólnej konferencji prasowej w Warszawie. Brali w niej udział także szef resortu infrastruktury Dariusz Klimczak oraz wiceminister Piotr Malepszak.

Premier poinformował, że program inwestycyjny w ramach Zintegrowanej Sieci Kolejowej zakłada budowę 2,7 tys. km linii dla Kolei Dużych Prędkości (KDP) oraz ponad 2 tys. km konwencjonalnych szlaków kolejowych. Dodatkowo zmodernizowanych ma zostać 5,6 tys. km istniejących linii. Pociągi – jak dodał Donald Tusk – na liniach KDP będą mogły jeździć z maksymalną prędkością 350 km/h.

– Polska kolej to wygodniej, szybciej i więcej – mówił wczoraj na warszawskim Dworcu Zachodnim Donald Tusk

Najszybsza kolej w Europie

– Każdy powiat w Polsce będzie włączony w sieć połączeń dalekobieżnych – zapowiedział szef rządu. Zgodnie z danymi GUS, według stanu na 1 stycznia 2025 roku w Polsce było 314 powiatów i 66 miast na prawach powiatu.

Premier wskazał też, że program ZSK to „setki miliardów złotych”. – Doprowadzimy do tego, że podróż koleją będzie najbardziej preferowanym sposobem przemieszczania się dla Polek i Polaków. To oznacza, że kiedy zakończymy ten wielki projekt ZSK, to w ciągu roku powinniśmy przewieźć blisko 800 milionów pasażerów tu, w Polsce – podkreślił Tusk.

– Polska kolej to wygodniej, szybciej i więcej. Wygodniej, bo będziemy dysponowali najnowocześniejszym taborem. Więcej, bo więcej połączeń, zdecydowanie więcej połączeń w całym kraju, i szybciej, bo (...) będziemy mieli najszybszą kolej w Europie – podkreślił Donald Tusk. Dodał, że przez całą Polskę będzie można przejechać w maksimum 3 godziny.

Prawie pół miliarda pasażerów

Według wiceministra infrastruktury polska kolej przewiezie w przyszłym roku blisko pół miliarda pasażerów. – W tym roku to już będzie 470 milionów, o 100 milionów więcej niż w 2023 roku – powiedział Piotr Malepszak.

W ocenie wiceszefa MI polska sieć kolejowa ma obecnie „najlepsze parametry” w historii. – Po tej sieci kolejowej jeździ najwięcej pociągów w historii. To jest 7 tysięcy pociągów dobowo – zaznaczył.

Inwestycje w kolej sięgają 100 mld zł

Obecny na konferencji minister infrastruktury Dariusz Klimczak przekazał, że wartość realizowanych na kolei inwestycji sięga 100 miliardów złotych.

– To jest zakup taboru, elektryfikacja linii, dobudowywanie dodatkowych torów, cyfryzacja kolei, ale także wybudowanie parkingu przy dworcu stacji kolejowej, co jest ważnym elementem budowania jeszcze większego potencjału kolei i zachęcania do tego, żeby po prostu pojechać pociągiem do szkoły, do pracy, odwiedzić rodzinę, wyjechać turystycznie – wyliczał Klimczak.

Szef resortu infrastruktury przypomniał, że ogłoszone zostały pierwsze przetargi na Kolej Dużych Prędkości. – Nasz cel jest jasny. Polska kolej ma być najlepsza w Europie, ma mieć najlepsze parametry, być bezpieczna, punktualna i dojeżdżać zarówno do dużych miast, jak i do małych miejscowości – podkreślił minister Klimczak.

PAP

KRÓTKO

Warszawa

Wyruszył Marsz Pamięci

Wczoraj, z dawnego Umschlagplatzu – miejsca, z którego Niemcy deportowali do obozu zagłady w Treblince ok. 300 tys. warszawskich Żydów, wyruszył Marsz Pamięci. Tegoroczna, piętnasta edycja marszu, poświęcona została kobietom w warszawskim getcie. Marsz Pamięci organizowany jest od kilkunastu lat dla upamiętnienia rozpoczętej 22 lipca 1942 r. przez Niemców wielkiej akcji deportacyjnej Żydów z warszawskiego getta. PAP

Zachodniopomorskie

Areszt dla 20-latka

Sąd Rejonowy w Gryfinie zdecydował wczoraj o tymczasowym areszcie dla 20-latka, któremu prokuratura postawiła zarzuty zabójstwa matki i usiłowania zabójstwa babci. Do tragedii doszło w Chojnie.
Za dokonane zabójstwo, jak i usiłowanie zabójstwa grozi od 10 lat pozbawienia wolności do dożywocia. PAP

ZUS

Pieniądze na Dobry Start

Od początku lipca rodzice i opiekunowie złożyli blisko 1,4 mln wniosków o wyprawkę szkolną Dobry Start na ponad 2 mln dzieci.
Na konta rodzin trafiło prawie 173 mln zł – poinformował PAP Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Wnioski o świadczenie można składać do końca listopada. Program Dobry Start to jednorazowe wsparcie w wysokości 300 zł na wyprawkę szkolną. Jak podał ZUS, najwięcej dzieci zgłoszono w województwie mazowieckim – prawie 284 tys. Najmniej w województwie opolskim – ponad 48 tys. PAP

AKCJA CHARYTATYWNA 0111543824

eprasa.pl ea1825b308

WOJSKO

Mychajło Drapatyj nowym naczelnym dowódcą Sił Zbrojnych Ukrainy

K. Sikorski, A. Jaros

Szef Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Ukrainy Ołeksandr Syrski przestał być szefem wojsk Ukrainy. Protestujący od wielu dni w Ukrainie postawili ultimatum prezydentowi Zełenskiemu: żądają zmian w wojsku.

Weterani i inicjatorzy protestów w Ukrainie postawili prezydentowi Wołodymyrowi Zełenskiemu ultimatum: jeśli do piątku, 24 lipca, nie dojdzie do gruntownych zmian kadrowych w dowództwie armii, demonstracje staną się codziennością.

Prezydent Ukrainy nie czekał, aż protesty przybiorą na sile, i odwołał naczelnego dowódcę Sił Zbrojnych Ukrainy Ołeksandra Syrskiego we wtorek, 21 lipca. Nowym naczelnym dowódcą Zełenski mianował generała Mychajła Drapatyja, dowódcę wojsk lądowych.

„Zdecydowałem, że nowym naczelnym dowódcą Sił Zbrojnych Ukrainy zostanie Mychajło Drapaty. (...) Operacje Sił Obrony Ukrainy trwają i muszą być prowadzone w sposób stabilny. Plan ukraińskich dalekosiężnych uderzeń oraz nasz program uderzeń średniego zasięgu będą realizowane w pełnym zakresie" – napisał Zełenski w komunikatorze Telegram.

Zełenski podkreślił, że Syrski zapewnił Ukrainie sukcesy w obronie Kijowa, podczas kontrofensywy w obwodzie charkowskim oraz w operacji kurskiej.

Drapatyj podziękował Zełenskiemu za powierzenie mu tej funkcji, określając ją mianem nowego etapu służby.

„Służba na rzecz Ukrainy zawsze była dla mnie zaszczytem, a w czasie wojny o niepodległość oznacza ona absolutną odpowiedzialność" – napisał Drapatyj na Facebooku po ogłoszeniu decyzji. „Będę pracował odpowiedzialnie, z pełnym skupieniem i szacunkiem dla ludzi, którzy dziś bronią naszego państwa" – dodał.

ŻYWIOŁ

Francja walczy z pożarami. Sprzyjają im rekordowe upały i susza

Anna Nagel

Pożar, który wybuchł w departamencie Var na południu Francji, objął dotąd powierzchnię 2,5 tys. hektarów - poinformowały w środę służby ratownicze. W akcji gaśniczej uczestniczy 900 strażaków. Ewakuowano około 400 osób.

Ogień pojawił się we wtorek wieczorem i szybko rozprzestrzenił się na górze Gros Bessillon koło miejscowości Cotignac. Najpierw objął niespełna 1000 hektarów, później informowano o 1700 ha. Najnowsza ocena to 2,5 tys. ha.

Jak poinformował w środę komendant straży pożarnej w Var, Eric Grohin, pożar przestał się rozszerzać. W środę w walce z ogniem uczestniczyły cztery samoloty gaśnicze.

Na skutek pożaru ok. 2,3 tys. gospodarstw domowych zostało pozbawionych prądu.

W rejonie Bordeaux na południowym zachodzie Francji zginęło we wtorek dwóch strażaków, którzy walczyli z pożarem niedaleko tamtejszego lotniska. Ogień został wieczorem ugaszony.

Z pożarami boryka się również Korsyka, gdzie ogień wybuchł w dwóch różnych rejonach, obejmując łącznie ponad 640 ha terenu. W jednym z tych dwóch miejsc sytuacja jest opanowana, natomiast strażacy kolejny dzień gaszą pożar koło miejscowości Corte.

Do tej pory w całej Francji w okresie od stycznia do połowy lipca pożary zniszczyły około 40 tys. hektarów terenu. PAP

USA-IRAN

Kolejne amerykańskie ataki na Iran. To już 11. noc z rzędu

Karolina Wrońska

Siły zbrojne USA dokonały nocą z wtorku na środę kolejnych ataków na Iran - poinformowało Dowództwo Centralne USA (CENTCOM). To 11. z rzędu noc uderzeń na cele wojskowe w tym kraju.

Ataki na cele w Iranie Amerykanie rozpoczęli o godz. 19 czasu wschodnioamerykańskiego, czyli o 1 w nocy w Polsce. „Uderzenia mają na celu dalsze ograniczanie zdolności Iranu do zagrażania żegludze handlowej w cieśninie Ormuz" - poinformowało CENTCOM, któremu podlegają amerykańskie siły na Bliskim Wschodzie. Analogiczne komunikaty publikowano podczas poprzednich serii uderzeń.

Amerykańscy żołnierze dokonali nalotu na miasto Bushehr w południowym Iranie - podała irańska agencja Tasnim. Wcześniej irańskie media donosiły o serii ataków bombowych na miasta Bandar Mahshahr i Behbehan w prowincji Chuzestan, a także w Tabriz, Sirik i Czabahar.

Najnowsza wymiana ciosów między USA i Iranem trwa od jedenastu dni, mimo że w połowie czerwca strony zawarły rozejm. Porozumienie okazało się nietrwałe m.in. z powodu niejednoznacznych zapisów, które rozbieżnie interpretują Teheran i Waszyngton. Dotyczyły one m.in. kontroli nad cieśniną Ormuz - kluczowym szlakiem żeglugowym, którym przed rozpoczęciem wojny transportowano 20 proc. światowego eksportu ropy i gazu, a nad którym kontrolę usiłuje przejąć Iran.

FOT. EAST NEWS

Najnowsza wymiana ciosów między USA i Iranem trwa od jedenastu dni, mimo że w połowie czerwca strony zawarły rozejm

Dziennik „Wall Street Journal" napisał we wtorek, że w obecnej fazie walk nie bierze udziału Izrael, ponieważ USA i kraje arabskie obawiają się, że jego zaangażowanie poskutkowałoby jeszcze większą eskalacją. Według źródeł gazety Waszyngton poprosił Izrael, by na razie nie włączał się do walk. Politycy z krajów arabskich obawiają się jednak, że ponowne włączenie się Izraela do wojny jest tylko kwestią czasu.

Iran również wydaje się dążyć do tego, by Izrael pozostał poza konfliktem i dotychczas powstrzymuje się przed atakowaniem tego kraju. Teheran koncentruje swoje uderzenia na Kuwejcie, Bahrajnie i Jordanii, gdzie w wyniku ataku rakietowego na bazę lotniczą zginęło trzech amerykańskich żołnierzy.

Dotychczas informowano, że w ataku zginęło dwóch wojskowych, a jednego uznawano za zaginionego. We wtorek Pentagon potwierdził, że osoba ta nie żyje.

Łącznie od 28 lutego, kiedy Izrael i USA rozpoczęły wojnę przeciwko Iranowi, zginęło 18 amerykańskich żołnierzy, a bilans rannych sięga ok. 430 osób.

Amerykańskie dowództwo podkreśliło też w komunikacie opublikowanym w serwisie X, że w ciągu ostatnich trzech miesięcy Iran zaatakował ponad 30 statków handlowych przepływających przez cieśninę Ormuz, która ma kluczowe znaczenie dla handlu regionalnego i światowego.

Wojsko zapewniło, że „pomimo działań Iranu, cieśnina Ormuz pozostaje otwarta dla ruchu statków handlowych". Według danych przekazanych przez CENTCOM od początku maja siły podlegające temu dowództwu pomogły w bezpiecznym tranzycie około 900 statkom handlowym oraz w przetransportowaniu około 450 milionów baryłek ropy naftowej. PAP

GRECJA

Na elektronicznych hulajnogach nie każdy pojedzie

Alina Mazurska

Grecki parlament przyjął ustawę zaostrzającą zasady korzystania z hulajnóg elektronicznych. Wprowadzono m.in. zakaz korzystania z tych pojazdów osobom poniżej 17. roku życia oraz obowiązek posiadania ubezpieczenia OC.

Mandat za naruszenie zakazu jazdy po drogach publicznych przez młodzież będzie wynosił 150 euro. Za sprzedawanie lub wypożyczanie hulajnóg elektrycznych osobom poniżej 17 lat będzie groziła kara 1000 euro.

Przyjęto stawki mandatów, które będą obowiązywać

W przyjętej we wtorek ustawie zakazano też jazdy hulajnogami po drogach, na których zgodnie z prawem można poruszać się z prędkością powyżej 50 km/h.

Grecy korzystający z tych pojazdów będą od teraz musieli posiadać ubezpieczenie OC. Za jego brak grozi 250 euro kary.

Wysokość mandatów m.in. za jazdę bez kasku, w słuchawkach lub korzystanie z telefonu komórkowego podczas jazdy podwyższono z 40 do 150 euro.

Reakcja na większą liczbę wypadków

Głównym celem zaostrzenia przepisów jest zwiększenie bezpieczeństwa ruchu drogowego; zmiany są też reakcją na rosnącą w ostatnim czasie liczbę ofiar wypadków z udziałem hulajnóg wśród dzieci – zaznaczył dziennik „Kathimerini". PAP

AKCJA CHARYTATYWNA
0211543772

eprasa.pl ea1825b308

POLITYKA

Związki partnerskie z wetem. Czy spór o nie powróci w kampanii wyborczej?

Karol Nawrocki zawetował ustawę wprowadzającą związki partnerskie. Ale dla koalicji rządowej, która konieczność uregulowania tych kwestii mocno stawiała w ostatniej kampanii wyborczej, to nie oznacza końca tematu

Marcin Koziestański

Prezydent Karol Nawrocki zawetował w piątek rządową ustawę o statusie osoby najbliższej w związku i umowie o wspólnym pożyciu oraz ustawę ją wprowadzającą.

Jego decyzja wywołała ostry protest ze strony koalicji rządowej. Najmocniej komentowali ją politycy Nowej Lewicy.

- Zabrał pan (tym ludziom) wspólne rozliczanie się, zwolnienie od podatku, prawo do renty rodzinnej, zabrał pan prawo do mieszkania, zabrał pan prawo do pochówku, zabrał pan prawo do informacji o stanie zdrowia, wreszcie zabrał pan prawo do dziedziczenia. Tu nie ma żadnej sprawy o seksie, tu nie ma żadnej sprawy o ideologii - ograbił pan tych ludzi ze świadczeń - powiedział Włodzimierz Czarzasty, marszałek Sejmu i lider Nowej Lewicy.

Jego zdaniem decyzja prezydenta jest „skandaliczna". - Panie prezydencie, skrzywdził pan wczoraj masę ludzi, skrzywdził pan dwie grupy: ludzi, którzy mają dzieci i nie są małżeństwem oraz skrzywdził pan ludzi, którzy mają związki homoseksualne - powiedział w Gizycku podczas spotkania w ramach trasy „Lewica Dowozi" lider Nowej Lewicy.

Zaznaczył, że „nie ma żadnych przepisów na rodzinę". - My jako Lewica traktujemy rodzinę jako mamę, tatę, dziecko; mamę, tatę tylko; ale również uważamy, że są dwie mamy, które mogą mieć dzieci i wychowywać dzieci. Również uważamy, że dwóch mężczyzn też może wychowywać dzieci. Uważamy, że może być i mama z dzieckiem, i tata z dzieckiem - powiedział.

- Wolność jest ważna. Niech każdy żyje jak chce. Nikt nie ma prawa wam zaglądać do łóżka. Nikt nie ma prawa wam mówić, w co macie wierzyć. Bądźcie wolni. Nie ma takiej możliwości, że prawo ustali dokładnie, z kim macie się kochać, kogo kochać i jak wychowywać dzieci, bo to jest wasza decyzja - podkreślił Czarzasty. Dodał, że obecnie w Polsce około 30 proc. dzieci rodzi się poza małżeństwami, dlatego też - w jego przekonaniu - rodzice tych dzieci powinni mieć takie same prawa, jak rodzice będący małżonkami.

- Ludzie mają prawo żyć jak chcą. (...) My uważamy, że każdy ma prawo do miłości - podkreślił Czarzasty.

Biorąca udział w spotkaniu pełnomocniczka rządu ds. równości Katarzyna Kotula powiedziała z kolei, że „Lewica kocha ludzi i Lewica dba o ludzi". - Ale jest taki jeden szkodnik w Polsce, który zasiada na stanowisku prezydenta Rzeczypospolitej, który nawet wtedy, kiedy Lewica dowozi, kiedy Lewica jest w stanie wypracować trudne kompromisy, ale przyjść z czymś, co naprawdę jest dla ludzi, mówi nie. (...) Panie prezydencie, nie da się zawetować miłości - stwierdziła Kotula.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Karol Nawrocki zawetował ustawę przygotowaną przez parlamentarzystów PSL i Nowej Lewicy. W reakcji Urszula Pasławska (druga z lewej) wystąpiła z Rady Parlamentarzystów przy prezydencie

Nie tylko Lewica ostro krytykowała Nawrockiego za odrzucenie tej ustawy. - Prezydenckie weto to wyraz pogardy wobec ludzi i ich prawa do szczęścia i normalnego życia - napisał premier Tusk. - Fatalne weto prezydenta do ustawy o statusie osoby najbliższej. Znowu ideologia ponad dobro obywateli! - dodał minister Siemoniak. - Jedną decyzją Prezydent Nawrocki powiedział Polakom: to nie Wy zdecydujecie, kto jest Waszą osobą najbliższą - napisał Cezary Tomczyk.

Także PSL odciął się od decyzji podjętej przez prezydenta. - Prezydent zablokował dobre zmiany. Zamiast ułatwiać ludziom życie, wybrał politykę - napisał Władysław Kosiniak-Kamysz, wicepremier i lider ludowców.

- To były dwa miesiące harówy przede wszystkim dwóch polskich parlamentarzystek: pani poseł Urszuli Pasławskiej oraz pani poseł i minister Katarzyny Kotuli. One wykazały się maksimum dobrej woli, zarówno w Sejmie, w Senacie, a także w relacjach, szczególnie pani poseł Urszula Pasławska z prezydentem - powiedział wicemarszałek Piotr Zgorzelski w piątek wieczorem w TVN24.

- Kiedy słyszymy płynące z Pałacu Prezydenckiego zapewnienia o konsultacjach, że parlament nie konsultuje, że parlament stawia prezydenta pod ścianą, chcieliśmy te argumenty wykluczyć, dlatego była tam, pytała o poprawki, o zdanie, o konkluzje - dodawał Zgorzelski.

Na słowach nie skończył. Wicemarszałek Sejmu z ramienia PSL podkreślił, że dwie posłanki tej partii - Urszula Pasławska i Urszula Nowogórska - przestaną być członkami Rady Parlamentarzystów przy Prezydencie RP. - Pokłady dobrej woli się wyczerpały. Nie chcieliśmy mieć sobie nawet milimetra do zarzucenia, że nie dokonaliśmy czegoś, co mogłoby stanowić punkt zaczepienia, że prezydent, gdyby wiedział, to by podpisał - przekazał Zgorzelski.

Ustawa o statusie osoby najbliższej w związku i umowie o wspólnym pożyciu zakładała, że dwie osoby pełnoletnie mogłyby zawrzeć przed notariuszem rejestrowaną w urzędzie stanu cywilnego umowę, regulującą między nimi takie sprawy jak m.in. wspólność majątkowa, obowiązek alimentacyjny, prawo do mieszkania, dostęp do informacji medycznej oraz kwestie pochówku.

Do umowy można byłoby także załączyć aneks zawierający testamenty obu stron. Rządowa propozycja pozwalająca na formalizację związków partnerskich, w tym jednopłciowych, jako pierwsza w historii Polski przeszła z sukcesem przez obie izby parlamentu.

Jednak Nawrocki nie tylko wetował. Prezydent podjął decyzję o zatwierdzeniu nowelizacji ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy o działalności leczniczej. Przygotowana przez rząd ustawa pozwala Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji (AOTMiT) na zbieranie danych o wynagrodzeniach w ochronie zdrowia w powiązaniu z numerem PESEL lub numerem prawa wykonywania zawodu (PWZ). Gromadzone przez Agencję dane dotyczyłyby nie tylko grup, które można identyfikować po PWZ - to lekarze czy pielęgniarki - ale także pozostałego personelu i pracowników administracyjnych. Stąd w ustawie zapis o numerze PESEL.

Obecnie Agencja zbiera informacje o wynagrodzeniach, ale są one zanonimizowane. Tym samym nie może przypisać wysokości zarobków z różnych form zatrudnienia lub w różnych podmiotach do jednej osoby. Oznacza to, że resort zdrowia nie ma informacji o tym, ile zarabiają lekarze, jeśli pracują w kilku podmiotach jednocześnie albo w jednym podmiocie, ale są w nim zatrudnieni zarówno na etacie, jak i kontrakcie.

O zawetowanie nowelizacji apelował do prezydenta samorząd lekarski. Szef Naczelnej Rady Lekarskiej dr Łukasz Jankowski mówił, że w innym przypadku samorząd będzie wnosić do Trybunału Konstytucyjnego skargę na niekonstytucyjność ustawy. Zapowiedział też, że zwróci się też do unijnych trybunałów o sprawdzenie zgodności przepisów z RODO.

Prezydent Karol Nawrocki podpisał też nowelizację Kodeksu karnego zakładającą wprowadzenie odpowiedzialności karnej za tzw. patostreaming. Regulacja powstała w wyniku połączenia dwóch projektów - jednego autorstwa PiS i drugiego KO.

Nowelizacja Kodeksu karnego zakłada, że za rozpowszechnianie w internecie treści przedstawiających popełnienie przestępstwa godzącego w dobra osobiste, przemoc wobec zwierzęcia lub poniżające traktowanie innej osoby, nawet za jej zgodą, będzie groziła kara pozbawienia wolności do trzech lat. **PAP**

AKCJA CHARYTATYWNA
0211550422

eprasa.pl ea1825b308

Samochód sprzedasz szybciej niż zaparkujesz
Tutaj zlecisz ogłoszenie! Nie tylko dla Łodzi
ul. Skorupki 17/19
42 665 94 55
reklama.lodz@polskapress.pl

REKLAMA 0011557485

RADA NADZORCZA
Spółdzielni Mieszkaniowej „LOKATOR”
w Zduńskiej Woli

zaprasza uprawnione podmioty do składania ofert

na badanie sprawozdania finansowego Spółdzielni za 2026 i 2027 rok

Oferta powinna zawierać:

1. Aktualny odpis z rejestru, do którego wpisany jest oferent.
2. Poświadczenie o wpisie na listę podmiotów uprawnionych do badania sprawozdań finansowych.
3. Projekt umowy o wykonanie badania.
4. Harmonogram prac związanych z badaniem sprawozdania, uwzględniający termin złożenia sprawozdania z badania rocznego sprawozdania finansowego do 31 marca 2027 roku i 31 marca 2028 roku.
5. Opis dotychczasowej działalności.
6. Cenę usługi.

Zainteresowani proszeni są o składanie pisemnych ofert w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Oferta badania sprawozdania finansowego za 2026 i 2027 rok” w terminie do 14 sierpnia 2026 roku pod adresem: Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej „Lokator” ul. Łaska 46, 98-220 Zduńska Wola.

Decyduje data wpływu do Spółdzielni.

Rada Nadzorcza zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty.

REKLAMA 0011553368

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA im. STEFANA BATOREGO w ŁODZI

ogłasza II ustny przetarg

dla pełnoletnich osób fizycznych na ustanowienie odrębnej własności dla niżej wymienionego lokalu mieszkalnego:

- nr 33B przy ul. Bartoka 53 bl. 452 w Łodzi o pow. użytk. 26,40 m²
(1 pokój + kuchnia + łazienka z ubikacją) XI piętro.

Wkład budowlany wynosi 165.000,00 zł (sto sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych).

Zgodnie ze świadectwem charakterystyki energetycznej budynku podajemy wskaźniki rocznego zapotrzebowania na:
EU =84,39kWh/(m² rok)
EK = 129,66 kWh/(m² rok)
EP = 69,32 kWh/(m² rok)
Eco2 = 0,0459 t CO_2/(m² rok)
Uoze = 0,00%

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w Agencji „Monetia” mieszczącej się w siedzibie Spółdzielni lub na konto Banku Pocztowego: 36 1320 1449 2660 4530 2000 0001 w wysokości 10% wartości lokalu:
- nr 33B przy ul. Bartoka 53 bl. 452, tj. 16.500,00 zł (szesnaście tysięcy pięćset złotych) **do dnia 29.07.2026 r. do godz. 12.00.**
Przetarg ustny odbędzie się w dniu 30.07.2026 r. o godz. 13.00 w Klubie Alternatywa przy ul. Czernika 1/3 (budynek Szkół Ogólnokształcących nr 8) w Łodzi.
Postąpienie w licytacji wynosi 1.000 zł (jeden tysiąc złotych).
Ww. lokal można obejrzeć w dniach od 14.07.2026 r. do 28.07.2026 r. w godzinach 9.00-14.00 (klucze do ww. lokali znajdują się w biurze Spółdzielni - pok. 10). Bliższe informacje można uzyskać w siedzibie Spółdzielni pokój nr 10 lub telefonicznie pod numerem (42) 214-43-52, (42) 214-43-53, (42) 214-43-54 oraz zapoznać się z regulaminem przetargu.
Wadium nie podlega zwrotowi w przypadku, gdy wygrywający uczestnik licytacji nie wniesie w ciągu 30 dni wylicytowanej kwoty. Spółdzielnia Mieszkaniowa im. St. Batorego zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Zarząd Spółdzielni

WOJ. KUJAWSKO-POMORSKIE

Znaleziono ludzkie kości

Tomasz Błaszkiewicz

Makabryczne odkrycie w lesie w Lisinach. Mężczyźni natknęli się na wystające z ziemi kości. Czy należą do zaginionej dwa lata temu Jowity Zielińskiej? Kobieta przepadła bez śladu, wracając na rowerze z pracy.

W sobotę 18 lipca w lesie w Lisinach niedaleko Rypina znaleziono ludzkie kości i fragmenty odzieży. Do makabrycznego odkrycia doszło w pobliżu miejsca, w którym ponad dwa lata temu zaginęła Jowita Zielińska.

Na szczątki i fragmenty odzieży natrafili dwaj mężczyźni, którzy w sobotni wieczór spacerowali po lesie w Lisinach, w gminie Rogowo.

Odpowiedź da sekcja

Obecnie trwają czynności, które pozwolą ustalić tożsamość znalezionej osoby, najprawdopodobniej kobiety.

– Zostanie przeprowadzona sekcja zwłok oraz pobrany materiał do badań DNA – tłumaczy Jacek Lasiński, prokurator rejonowy w Rypinie. – To pozwoli potwierdzić, w jakim mechanizmie kobieta zmarła i co było bezpośrednią przyczyną zgonu.

Informacja o znalezionych szczątkach poruszyła lokalną społeczność. Obszar, w którym doszło do odkrycia, znajduje się w pobliżu miejsca zamieszkania Jowity Zielińskiej. Kobieta zaginęła 6 lipca 2024 roku, wracając z pracy z Rypina.

Po raz ostatni była widziana między 13.00 a 14.00 w Rojewie, w gminie Rogowo. Jak ustalono, miała skręcić w stronę wsi Lisiny, do której droga prowadzi przez las. W tym miejscu ślad się urywa. Jowita nie wróciła do domu, nie kontaktowała się z bliskimi, a jej telefon pozostawał wyłączony.

Tuż po otrzymaniu zgłoszenia rypińska policja rozpoczęła szeroko zakrojone poszukiwania. Funkcjonariusze przeczesywali las, także z użyciem drona.

Dwa dni po zaginięciu, 8 lipca, do akcji dołączyli mieszkańcy gminy Rogowo. Wspólnie z policją, strażą pożarną i myśliwymi w poszukiwaniach wzięło udział około 200 osób.

W kolejne działania włączyli się okoliczni mieszkańcy, strażacy z PSP i OSP, ratownicy WOPR oraz grupa ratownictwa specjalistycznego BIZON. Do poszukiwań wykorzystano psy tropiące, policyjne drony i łodzie motorowe. Mimo ogromnego zaangażowania, przez wiele tygodni nie znaleziono żadnego śladu Jowity Zielińskiej.

Znaleziono rower

Przełom nastąpił 10 sierpnia 2024 roku, nieco ponad miesiąc od zaginięcia. W Wierzchowiskach (gmina Rogowo) odnaleziono rower, którym poruszała się zaginiona.

– Możemy potwierdzić, że jest to rower, którym poruszała się Jowita Zielińska – wyjaśniał wówczas asp. Bartosz Gałkowski z Komendy Powiatowej Policji w Rypinie.

Teren wokół znaleziska został dokładnie przeszukany, a mieszkańcy gminy zorganizowali kolejne obywatelskie poszukiwania.

Akcja w Wierzchowiskach, mimo wielkiego zaangażowania, nie przyniosła ostatecznego rozstrzygnięcia. Miesiąc później policjanci przy wsparciu komendy wojewódzkiej w Bydgoszczy i strażaków z OSP Rogowo sprawdzili kolejny teren leśny o powierzchni ponad 300 hektarów. Dodatkowo badano pobliski akwen z użyciem specjalistycznych psów z Mazur.

Wszystko bez efektu.

Już tutaj szukano

Tym bardziej zaskakujące jest znalezisko w ostatnią sobotę – w lesie w Lisinach, w pobliżu miejsca zamieszkania Jowity i trasy, którą mogła wracać do domu.

– Teren gdzie znaleziono zwłoki, był wcześniej objęty poszukiwaniami m.in. z wykorzystaniem psów – potwierdza prokurator Lasiński. – Na ten moment nie mogę wykluczyć żadnej wersji zdarzeń. Z ostatecznym stwierdzeniem należy się wstrzymać do zakończenia analiz medycznych i badań.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

FIRMA wentylacyjno -chłodnicza organizuje wyprzedaż magazynu. Zainteresowanych proszę o kontakt, 530-207-290

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

1 - 001 absolutnie autoskup wszystkie, 533-232-606

AUTOREKLAMA Q604983220A

BIURO OGŁOSZEŃ

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 127

Ogłoszenia telefoniczne:
800-472-852,
42 647-28-52

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

AUTOSKUP - każdą markę. Najlepsze ceny!! Zadzwoń i Sprawdź!!!, 503-747-835

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

ZABYTKOWE KUPIĘ

0011554707

KUPIĘ AUTA I MOTOCYKLE Z CZASÓW PRL /1940–90/
krajowe lub zagraniczne, rozbite, uszkodzone lub niekompletne.
510 644 013 513 640 246

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DEKARSTWO, termozgrzewalna - tanio, solidnie, 667-191-588

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

Praca

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIMY pracownika ogólnobudowlanego.
tel: 505-379-208, 660-709-426

Turystyka

KRAJ - MORZE

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

eprasa.pl ea1825b308

Po stronie Seniora

REHABILITACJA

Senior jedzie po zdrowie do sanatorium z NFZ. Oto co mu się należy za darmo, a za co musi zapłacić

Każdy pacjent przebywający w sanatorium ponosi częściowy koszt zakwaterowania i wyżywienia. Podajemy aktualne stawki oraz piszemy co się w uzdrowisku należy za darmo. Podpowiadamy też jak można szybciej wyjechać na kurację

Małgorzata Stempinska

By wyjechać do sanatorium z NFZ, trzeba mieć e-skierowanie. Wystawia je lekarz ubezpieczenia zdrowotnego biorąc pod uwagę aktualny stan zdrowia pacjenta, uwzględniając wskazania lub przeciwwskazania oraz wpływ leczenia uzdrowiskowego na stan zdrowia pacjenta. Kiedy lekarz wystawi e-skierowanie, automatycznie zostanie ono przesłane do oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia. Nie trzeba nic wysyłać, ani przynosić.

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia w sprawie leczenia uzdrowiskowego, można z tej formy leczenia (ze względów medycznych) korzystać nie częściej niż raz na 18 miesięcy

Więcej lekarzy potwierdzi skierowania na leczenie

W ciągu 30 dni e-skierowanie zostanie zarejestrowane i rozpatrzy je lekarz. Od 1 lipca 2025 roku weszła w życie nowelizacja rozporządzenia w sprawie kierowania na leczenie uzdrowiskowe albo rehabilitację uzdrowiskową. Zgodnie z nią, rozszerzono listę lekarzy, którzy mogą potwierdzać skierowania.

Takie uprawnienia mają obecnie: lekarze specjaliści w dziedzinie balneologii i medycyny fizykalnej lub rehabilitacji medycznej, lekarze specjaliści w dziedzinie chorób wewnętrznych lub medycyny rodzinnej po ukończonym kursie z zakresu podstaw balneologii, lekarze specjaliści w dziedzinie reumatologii lub ortopedii po ukończonym kursie z zakresu podstaw balneologii. Lekarze dokonujący aprobaty skierowania pod względem celowości leczenia uzdrowiskowego albo rehabilitacji uzdrowiskowej zatrudniani są w Narodowym Funduszu Zdrowia.

. - Jeśli skierowanie zostanie zatwierdzone przez lekarza, to otrzymamy informację, o jego numerze, o tym jak zostało rozpatrzone i jaki jest przewidywany okres oczekiwania. Jeśli w sanatorium, które oferuje leczenie lub rehabilitację, są wolne miejsca, NFZ potwierdzi e-skierowanie. Otrzymamy taką informację nie później niż 14 dni przed datą rozpoczęcia leczenia - mówi Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Bydgoszczy.

Jeśli w uzdrowisku brakuje miejsc, otrzymamy informację o przybliżonym czasie oczekiwania. Jest liczony od momentu wpływu skierowania do NFZ i może się zmienić. Na Internetowym Koncie Pacjenta otrzymamy informację, na jakim etapie procedowania jest e-skierowanie.

Co ważne, jeśli lekarz z Narodowego Funduszu Zdrowia odrzuci skierowanie np. z powodu przeciwwskazań do leczenia uzdrowiskowego, również otrzymamy informację do wiadomości. Od tej decyzji lekarza NFZ nie przysługuje odwołanie.

Opłaty za sanatorium od maja 2026 roku

- Wysokość opłaty za jeden dzień pobytu pacjenta dla turnusów trwających 21 oraz 28 dni zależy od standardu pokoju i sezonu rozliczeniowego. Wysokość tych opłat nie jest dowolna, ale ściśle określona przez ministra zdrowia - zaznacza rzeczniczka kujawsko-pomorskiego Oddziału NFZ.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia, opłaty w uzdrowiskach aktualizowane są dwa razy w roku - z początkiem maja oraz października. Teraz, od 1 maja, jest tzw. sezon letni, czyli droższy. Zatem do końca października opłaty za dzień pobytu wynoszą za:

- pokój jednoosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 40,90 zł,
- pokój jednoosobowy w studiu - 37,40 zł,
- pokój jednoosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 33,20 zł,
- pokój dwuosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 27,30 zł,
- pokój dwuosobowy w studiu - 24,90 zł,
- pokój dwuosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 19,50 zł,
- pokój wieloosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 14,80 zł,
- pokój wieloosobowy w studiu - 13,60 zł,
- pokój wieloosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 11,90 zł.

Oznacza to, że za 21-dniowy turnus zapłacimy latem (w zależności od standardu pokoju) od 249,90 zł do 858,90 zł. Dla porównania ceny w sezonie jesienno-zimowym są niższe i wynoszą od 222,60 zł do 684,60 zł.

To się należy za darmo w sanatorium z NFZ

Świadczenia, które przysługują w sanatorium na NFZ bezpłatnie, to:

- wstępne badanie lekarskie nie później niż w pierwszej dobie po przyjęciu,
- całodobowa opieka lekarsko-pielęgniarska,
- kontrolne badanie lekarskie co najmniej dwa razy w trakcie pobytu,
- końcowe kliniczne badanie lekarskie w ciągu 24 godzin przed wyjazdem,
- możliwość wystawienia recept na leki,
- posiłki dietetyczne zależne od stanu zdrowia i wskazań lekarskich,
- leki pierwszej potrzeby na wypadek nagłego zachorowania,
- co najmniej trzy zabiegi przyrodolecznicze dziennie w szpitalu i sanatorium uzdrowiskowym, w tym jeden zabieg bodźcowy dziennie z wykorzystaniem naturalnego surowca leczniczego (borowina, wody mineralne, gazy lecznicze),
- co najmniej cztery zabiegi dzienne w przypadku rehabilitacji w szpitalu i sanatorium uzdrowiskowym i zabiegi fizykoterapeutyczne nie mniej niż trzy zabiegi fizykalne dziennie przez sześć dni zabiegowych w tygodniu, ukierunkowane na leczenie schorzenia będącego podstawą skierowania ubezpieczonego do uzdrowiska.

Tak można szybciej wyjechać do uzdrowiska

Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia w sprawie leczenia uzdrowiskowego, można z tej formy leczenia (ze względów medycznych) korzystać nie częściej niż raz na 18 miesięcy.

Jest jednak sposób, by szybciej znaleźć się w uzdrowisku. Mowa o tzw. zwrotach, czyli sanatorium „last minute". To propozycja dla osób, których skierowanie zostało już rozpatrzone pozytywnie i otrzymały one swój numer w kolejce oczekujących. Z wyjazdów „last minute" mogą skorzystać osoby, którym upłynęło już 18 miesięcy od zakończenia ostatniego leczenia w sanatorium. Ta zasada nie obowiązuje osób, które nigdy nie korzystały z leczenia w uzdrowisku w ramach NFZ i będą jechały po raz pierwszy.

O zwroty można pytać w Działach Leczenia Uzdrowiskowego w regionalnych oddziałach NFZ oraz pod numerem infolinii 800 190 590. - Pacjent, który chce wyjechać w ramach „zwrotów", powinien być przygotowany na wyjazd w terminie krótszym niż 14 dni - podsumowuje Barbara Nawrocka.

©℗

eprasa.pl ea1825b308

REHABILITACJA

Pracujący emeryci mogą wyjechać na rehabilitację leczniczą na koszt ZUS

Od 1996 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych prowadzi program rehabilitacji leczniczej. Mogą z niego też skorzystać seniorzy. Warunek: muszą pracować.

Małgorzata Stempinska

Na rehabilitację leczniczą ZUS kierowane są przede wszystkim osoby aktywne zawodowo, które z powodu stanu zdrowia są zagrożone utratą zdolności do pracy, ale istnieje realna szansa, że po rehabilitacji ją odzyskają. Z programu mogą korzystać również osoby pobierające zasiłek chorobowy lub świadczenie rehabilitacyjne po ustaniu ubezpieczenia chorobowego albo wypadkowego, a także osoby otrzymujące rentę okresową z tytułu niezdolności do pracy.

O rehabilitację mogą ubiegać się także emeryci, jeśli nadal pracują i podlegają ubezpieczeniom społecznym, np. z tytułu umowy o pracę lub umowy zlecenia. Warunkiem jest jednak to, by rehabilitacja dawała realną szansę na odzyskanie zdolności do pracy. Podobne zasady dotyczą osób pobierających:

- emerytury pomostowe,
- emerytury mundurowe,
- nauczycielskie świadczenia kompensacyjne,
- świadczenia przedemerytalne. One również mogą skorzystać z programu, jeśli nadal pracują i istnieje szansa, że rehabilitacja pozwoli im utrzymać lub odzyskać zdolność do pracy.

- Rehabilitacja lecznicza w ośrodku rehabilitacyjnym trwa 24 dni i nie obciąża finansowo pacjenta, bowiem to ZUS pokrywa koszty rehabilitacji, które obejmują nie tylko rehabilitację leczniczą, ale także zakwaterowanie, wyżywienie oraz opłatę uzdrowiskową. Natomiast koszty przejazdu do i z ośrodka rehabilitacyjnego ZUS refunduje do wysokości ceny biletu najtańszego środka komunikacji publicznej - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak załatwić skierowanie do sanatorium z ZUS

Aby otrzymać skierowanie na rehabilitację leczniczą ZUS, należy zgłosić się do lekarza prowadzącego leczenie. To on wypełnia wniosek o rehabilitację leczniczą na formularzu PR-4. Do wniosku warto dołączyć dokumentację medyczną, np. konsultacje lekarskie, karty informacyjne leczenia szpitalnego czy wyniki badań, a następnie kompletną dokumentację złożyć osobiście w dowolnej placówce ZUS lub przesłać pocztą. Lekarz może również wysłać formularz elektronicznie za pośrednictwem platformy eZUS lub aplikacji mZUS dla lekarzy. W takim przypadku nie trzeba dostarczać papierowego wniosku do ZUS-u, warto jednak przekazać dokumentację medyczną.

Po złożeniu wniosku lekarz orzecznik ZUS wydaje orzeczenie dotyczące potrzeby rehabilitacji. Może je wydać po przeprowadzeniu badania lub na podstawie dokumentacji medycznej. Od 13 kwietnia 2026 roku uprawnienia do wydawania takich orzeczeń mają także fizjoterapeuci zatrudnieni w ZUS-ie.

Osoby zakwalifikowane do rehabilitacji otrzymają z ZUS-u korespondencję z informacją o terminie i miejscu turnusu. Skierowanie może zostać wydane nie tylko na wniosek lekarza prowadzącego. ZUS może zaproponować rehabilitację także podczas kontroli zwolnienia lekarskiego albo w trakcie rozpatrywania wniosku o świadczenie rehabilitacyjne lub rentę z tytułu niezdolności do pracy.

Co jeśli ZUS odmówi skierowania

Jeśli Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówi skierowania na rehabilitację, decyzję można zaskarżyć do sądu rejonowego. Odwołanie należy złożyć za pośrednictwem ZUS-u w ciągu miesiąca od doręczenia decyzji. Można to zrobić pisemnie lub ustnie do protokołu sporządzonego przez pracownika Zakładu. Prawo do odwołania na tych zasadach dotyczy spraw o rehabilitację leczniczą wszczętych na podstawie wniosków złożonych od 13 kwietnia br. ©℗

FOT. FREEPIK.COM

Rehabilitacja lecznicza z ZUS trwa 24 dni. Zakład pokrywa koszty rehabilitacji, które obejmują nie tylko rehabilitację leczniczą, ale także zakwaterowanie, wyżywienie oraz opłatę uzdrowiskową

PO ZDROWIE

Długa lista schorzeń, które można rehabilitować z ZUS. Na pacjentów czekają ośrodki w całej Polsce

Małgorzata Stempinska

Rehabilitacja ZUS obejmuje schorzenia, które najczęściej są przyczyną niezdolności do pracy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych stale poszerza grono osób, które mogą liczyć na taką pomoc.

ZUS nie ma własnych ośrodków rehabilitacyjnych. Zawiera umowy z ośrodkami, które muszą spełnić określone wymagania prawne, kadrowe, lokalowe i medyczne. Ośrodki zlokalizowane są na terenie całej Polski, w tym w wielu miejscowościach uzdrowiskowych. Na przykład na rehabilitację układu oddechowego ZUS kieruje do Gdańska czy do ośrodka we wsi uzdrowiskowej Wysowa-Zdrój, a na schorzenia psychosomatyczne do miejscowości Gołdap, Wieniec-Zdrój czy Wysowa Zdrój. Z kolei rehabilitacja lecznicza w schorzeniach onkologicznych po leczeniu nowotworu gruczołu piersiowego prowadzona jest w systemie stacjonarnym w ośrodku rehabilitacyjnym w miejscowości Rymanów-Zdrój oraz Ustroń.

Jakie schorzenia można rehabilitowć z ZUS

Decyzję o skorzystaniu z rehabilitacji leczniczej oraz o jej formie podejmuje lekarz orzecznik ZUS.

Rehabilitacja może być realizowana w systemie ambulatoryjnym, co oznacza 24 dni zabiegowych bez noclegu w placówce znajdującej się w miejscu zamieszkania. Istnieje również możliwość rehabilitacji stacjonarnej, podczas której ubezpieczony może spędzić w sanatorium ponad trzy tygodnie.

Schorzenia, które można rehabilitować w ramach prewencji rentowej, obejmują: narząd ruchu, układ krążenia, układ oddechowy, narząd głosu oraz schorzenia psychosomatyczne, takie jak zaburzenia nerwicowe. Z rehabilitacji mogą również skorzystać osoby po leczeniu nowotworu piersi. W systemie ambulatoryjnym możliwa jest rehabilitacja narządu ruchu oraz układu krążenia, w tym rehabilitacja monitorowana telemedycznie.

Od 3 lutego 2025 roku można skorzystać z wczesnej rehabilitacji powypadkowej w systemie stacjonarnym. Natomiast od 1 kwietnia ubiegłego roku ruszyła rehabilitacja osób z schorzeniami ośrodkowego układu nerwowego, która jest oferowana zarówno w formie stacjonarnej, jak i ambulatoryjnej.

Dla kogo rehabilitacja schorzeń układu krążenia

- Rehabilitacja w zakresie schorzenia układu krążenia jest wskazana przede wszystkim dla osób po zawale i po operacjach kardiochirurgicznych, a także w zakresie takich schorzeń jak np.: niewydolność serca, nadciśnienie tętnicze, przewlekła choroba wieńcowa serca czy wady zastawkowe. Dzięki rehabilitacji można m.in. zahamować rozwój miażdżycy i jej klinicznych konsekwencji, poprawić wydolność układów krążenia i oddechowego, poprawić sprawność psychofizyczną, jakość życia i powrócić

- Rehabilitacja w zakresie schorzenia układu krążenia jest wskazana przede wszystkim dla osób po zawale i po operacjach kardiochirurgicznych

NATALIA FONS
z ZUS Oddział w Bydgoszczy

do pracy. Rehabilitacja zmniejsza także ryzyko niepełnosprawności - mówi Natalia Fons z Wydziału Orzecznictwa Lekarskiego i Prewencji oddziału ZUS w Bydgoszczy.

Przeciwskazaniem do rehabilitacji układu krążenia jest:

- niestosowanie się do zaleceń lekarza i nieprzyjmowanie przepisanych leków,
- tętniak aorty,
- niewyrównana niewydolność serca,
- wady zastawkowe wymagające korekcji chirurgicznej,
- oporna na leczenie tachykardia zatokowa powyżej >100/min,
- kardiomiopatia przerostowa z zawężaniem drogi odpływu lewej komory,
- niekontrolowane zaburzenia rytmu serca, brak ustalonego leczenia arytmii,
- do 6 tygodni po wszczepieniu kardiowertera - defibrylatora (ICD),
- przed planowanym zabiegiem ablacji.

ZUS wysyła na rehabilitację schorzenia układu krążenia w systemie stacjonarnym do ośrodków rehabilitacyjnych znajdujących się w następujących miejscowościach: Kamień Pomorski, Wieniec-Zdrój i Stegna. ©℗

eprasa.pl ea1825b308

POD PARAGRAFEM

• **Strzała z łuku trafia bezbłędnie...** Na początek sierpnia wydawnictwo Mova planuje premierę „Tego, co ukryliśmy" Adele Parks. Kylie Gillingham znika bez śladu i szybko okazuje się, że zostawiła dwóch mężów, którzy nie mieli pojęcia o swoim istnieniu.

POLITYKA I MIŁOŚĆ

Trójkąt erotyczno-kryminalny na szczytach władzy III Rzeszy

Sylwia Arlak, BP

Magdzie Quandt marzyła się rola pierwszej damy Niemiec. Droga do niej wiodła przez małżeństwo z Goebbelsem. Ale nie była obojętna także Adolfowi Hitlerowi.

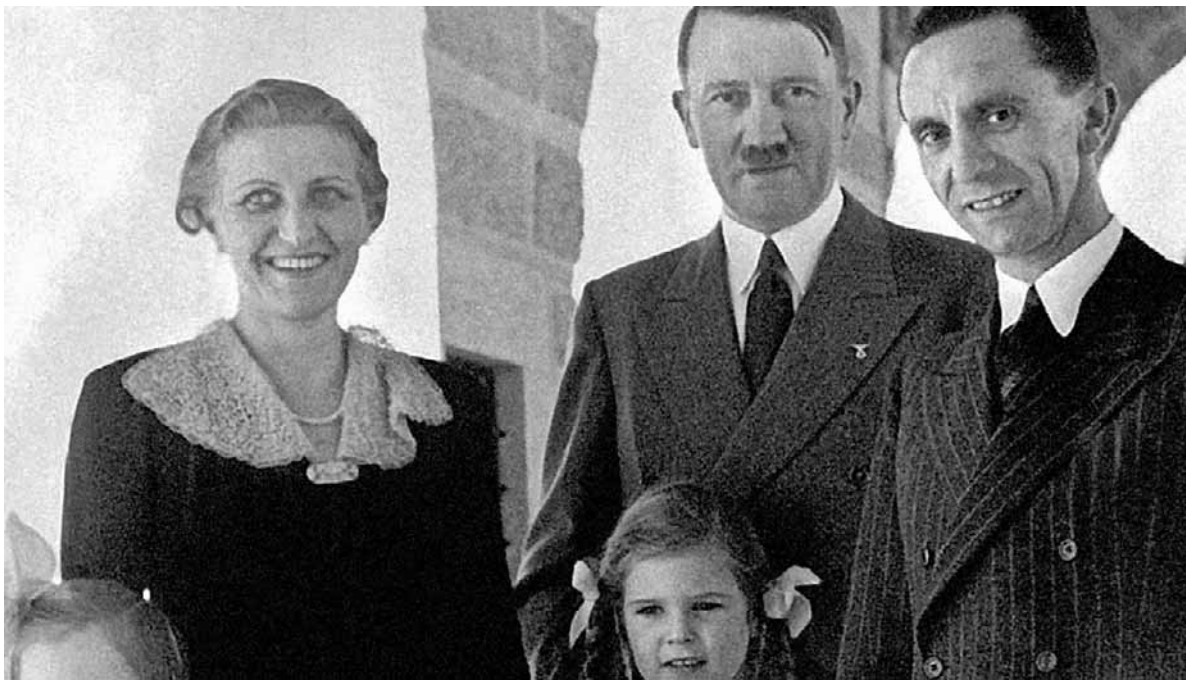

Znajomość Magdy Quandt i Josepha Goebbelsa była miłością od pierwszego wejrzenia. Świadkiem na ich ślubie był Hitler

Magda Quandt po raz pierwszy spotkała Adolfa Hitlera latem 1927 r. w posiadłości jej ówczesnego męża w Meklemburgii. Piękna pani Quandt – smukła, ze złotymi blond włosami i niebieskimi oczami – przyciągała spojrzenia wszystkich. Hitler i towarzyszący mu Joseph Goebbels wydawali się nią oczarowani. Podziwiali jej niezwykłą jak na tak młody wiek klasę.

O ile Hitler i Goebbels z tamtego spotkania zapamiętali niewiele, to dla Magdy było przełomem. Podobno już wtedy zamarzyła jej się rola pierwszej damy Niemiec, do której wynieść ją miała znajomość z Goebbelsem i Hitlerem. Pierwszego zresztą długo nie zauważała, interesował ją Führer. Robiła wszystko, by choć na chwilę znaleźć się blisko niego, nie zrażało jej to, że on jej nie zauważał.

Od pierwszego...

Punktem kulminacyjnym w jej życiu był jeden z wieców wyborczych NSDAP w 1930 r., podczas którego przemawiał jej przyszły mąż. 15 tys. ludzi i ona – niepewnie oczekująca na spektakl. Niski, źle ubrany mężczyzna nie zrobił na niej piorunującego wrażenia. Dysponował jednak potężnym głosem, który ją zafascynował. Nieważne, co mówił, ważne jak – pomyślała. Słuchała go jak w transie. Już następnego dnia zapisała się do NSDAP, a zaraz potem zatrudniła się jako pomoc biurowa w kwaterze głównej NSDAP.

Na początku listopada 1930 r. nadszedł w końcu ten dzień. Magda, wychodząc do pracy, ujrzała na schodach utykającego, niskiego, szczupłego mężczyznę. Ponownie zwróciła uwagę na jego podniszczony strój. Kiedy jednak ten popatrzył jej w oczy, miała wrażenie, że zaraz spłonie. Goebbelsa i Magdę połączyła miłość od pierwszego wejrzenia.

„Blond słodycz"

Następnego dnia po pamiętnym spotkaniu Goebbels wezwał młodą kobietę do siebie. Oznajmił, że w trybie natychmiastowym potrzebuje osoby godnej zaufania do zorganizowania tajnego archiwum. I wciąż pożerał ją wzrokiem. Zdarzenie to opisał w dziennikach pod datą 7 listopada 1930 r. „Piękna kobieta, nazwiskiem Quandt, tworzy dla mnie prywatne archiwum" – odnotował.

Początek ich związku miał miejsce 15 lutego 1931 r. Wtedy Goebbels zanotował w dzienniku: „Wieczorem przyszła Magda Quandt i została bardzo długo. Rozkwita w urzekającej blond słodyczy. Jaka jesteś, moja królowo? Piękna, piękna kobieta! Zapewne będę ją bardzo kochać. Chodzę teraz jak we śnie. Tak przepełniony szczęściem. To wspaniałe, kochać piękną kobietę i być przez nią kochanym...". Nie minęło wiele czasu, a para postanowiła się pobrać. Rodzina i bliscy Magdy sprzeciwiali się tej decyzji. Na przyszłej pannie młodej nie zrobiło to jednak żadnego wrażenia. Goebbels jednak jeszcze przed ślubem zawarł z nią porozumienie, z którego wynikało, że mężczyzna nie pozostanie wierny małżonce.

Mój dzielny towarzysz

W umowie deklarował, że Magda jest królową jego życia i chce mieć z nią gromadkę dzieci, ale nie odmówi sobie przygód pozamałżeńskich, o które nie może mieć do niego pretensji. Quandt to zaakceptowała: „Do genialnego człowieka, żyjącego trzy razy intensywniej niż inni, nie może być przykładana zwykła mieszczańska moralność".

Uroczystość zaślubin odbyła się 19 grudnia 1931 r. Świadkiem na ślubie został sam Hitler. Peter Longerich przekonuje, że również on był zakochany w Magdzie. Po męskiej rozmowie z Goebbelsem zrezygnował jednak z wyścigu o jej rękę. Na ślubie miał nawet uronić niejedną łzę, co pan młody wziął jednak za przejaw wzruszenia. Wcześniej pisał: „Kocha Magdę. Ale pozwala mi na szczęście. Mój dzielny towarzysz i Führer".

Prawdą jest to, że Hitler wyjątkowo cenił Magdę. Dobrze czuł się w jej towarzystwie, w pewnym okresie swojego życia – z obawy przed planowanym zamachem – jadł przygotowane jedynie przez nią posiłki. To ona uczyła go dobrych manier i odpowiedniego zachowania przy stole.

W późniejszych latach często odwiedzał młode małżeństwo Goebbelsów. Bywał u nich tak często, że – jak pisze Longerich – stał się niemalże członkiem trzyosobowej rodziny. Goebbelsowie nadali też swym sześciorgu dzieciom imiona na literę H.

Interweniuje Hitler

Pierwsze lata pożycia małżeńskiego Goebbelsów były jednak wyjątkowo udane. Magda zwracała się do Josepha „Aniołku", choć wszyscy wokoło dostrzegali raczej diaboliczne cechy jej męża. Z upływem czasu minister propagandy miał go jednak dla swojej żony coraz mniej. Nie przeszkadzały jej nawet liczne kochanki, od których ten niemiecki Casanova wprost nie potrafił się opędzić. Wraz z wybuchem wojny i pojawieniem się nowych obowiązków tempo życia seksualnego Goebbelsa malało. Wszystko zmieniło się jednak, kiedy ten poznał młodziutką czeską aktorkę Lidę Baarovą. Tym razem to nie był zwykły romans. Magda Goebbels musiała stawić czoło faktom. Jej mąż się zakochał. Z powodu Baarovej zamierzał rozwieść się z żoną, a nawet... zrezygnować z polityki.

Ostatnie dni życia

W tym okresie dochodziło do gwałtownych kłótni. Goebbels żalił się w swoich dziennikach, że nie może dłużej wytrzymać napiętej atmosfery. Magda, choć wybaczyła mężowi ponad 40 romansów, tym razem postanowiła interweniować u samego wodza. Kobieta, która miała wówczas 36 lat i właśnie urodziła szóste dziecko, znalazła zrozumienie u Hitlera. Ten kategorycznie nakazał zerwanie kontaktów pomiędzy kochankami. Ich idealne małżeństwo, wzór dla każdej niemieckiej rodziny, nie mógł być przecież splugawiony romansem i skandalem. Goebbels nigdy więcej nie spotkał się z aktorką, która musiała wrócić do Pragi.

Mimo że stosunki małżonków długo pozostawały napięte, zimą 1944 r. jeszcze raz zbliżyli się do siebie. Oboje wiedzieli już, że upadek III Rzeszy to kwestia czasu. W schronie przeciwlotniczym całymi godzinami potrafili trzymać się za rękę. Poczucie, że mają siebie, pozwalało im jeszcze wymknąć się całkowitemu przygnębieniu. Kiedy 7 kwietnia 1945 r. Magda została odznaczona Złotą Odznaką Partyjną Hitlera, wiedziała już, że oto nadszedł koniec. Los całej trójki znalazł swój tragiczny finał w bunkrze wodza, pod zbombardowaną Kancelarią Rzeszy. Tam rodzina Goebbelsów przeniosła się u schyłku wojny i spędziła ostatnie dni życia.

Razem z dziećmi

Choć Magda próbowała odwieść Hitlera od samobójstwa, za zamkniętymi drzwiami rozgryzł on kapsułkę z cyjankiem i strzelił sobie w usta. W tym samym czasie z życiem pożegnała się Ewa Braun. Goebbels oznajmił, że nie jest już dłużej zainteresowany życiem. Również jego żona – wstrząśnięta śmiercią Hitlera – była zdania, że jej życie się skończyło.

1 maja ok. godz. 4-5 nad ranem Magda podała morfinę szóstce swoich dzieci. Nie pomogły usilne zapewnienia sekretarki Führera i służącej Ewy Liesl Ostertag wyrażające gotowość do zaopiekowania się potomstwem Goebbelsów. Cała rodzina miała podzielić los Hitlera. Dwunastoletnia Helga, dziewięcioletni Helmut, ośmioletnia Holde, siedmioletnia Hilda, sześcioletnia Hedda i pięcioletnia Heide zginęli z rąk matki.

Albert Speer twierdził, że kobieta nie chciała takiego losu dla swoich pociech. Ugięła się jednak pod wolą męża. Około godz. 20.30 małżonkowie dołączyli do swych dzieci.

eprasa.pl ea1825b308

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Bożydar Brakoniecki, pisk, żar, stanmajer

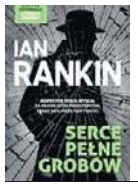

Inspektor Rebus idzie w zaparte

John Rebus staje przed sądem oskarżony o przestępstwo, za które karą może być dożywocie. Nie po raz pierwszy legendarny detektyw wziął prawo w swoje ręce, ale ten raz może okazać się dlań ostatnim w karierze. Co skłoniło dobrego człowieka do przekroczenia granicy?

Ian Rankin, „Serce pełne grobów", wyd. Albatros, Warszawa 2026, cena 49,90 zł

Śmierć krąży nad tym miejscem...

Kolacja z mężem w luksusowej willi wpływowego biznesmena miała być początkiem udanego wieczoru. Tej nocy jednak wszystko wymknęło się spod kontroli. Za zamkniętymi drzwiami rozegrało się coś, czego ludzki umysł po prostu nie chce przyjąć do wiadomości...

Kris James, „Obudź się, Anno!", wyd. ReWizja, Warszawa 2026, cena 54,99 zł

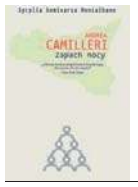

Zbrodnia zaraz po antpasti

Komisarz Salvo Montalbano tym razem mierzy się ze sprawą, która wstrząsnęła całą Vigatą. Zniknął Emanuele Gargano, przystojny księgowy i „finansowy czarodziej", który za pomocą piramidy finansowej oszukał swoich klientów na ogromne pieniądze. „Zapach nocy" to wznowienie szóstej części kultowej serii o komisarzu Montalbano.

Andrea Camilleri, „Zapach nocy", wyd. Noir Sur Blanc, Warszawa 2026, cena 49 zł

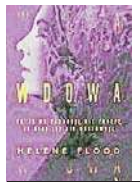

Wielki, ciemny dom na wzgórzu...

Rodzice Erlinga dopilnowali wszystkiego: dom miał pozostać wyłącznie jego własnością, a ich stare meble – ciężkie, milczące, pełne wspomnień – miały trwać nienaruszone, nawet po ich śmierci. Ale teraz Erling też nie żyje. Oficjalnie: zawał serca podczas jazdy na rowerze. A miejsce, które miało być bezpieczną przystanią, teraz emanuje złowrogą energią...

Helene Flood, „Wdowa", wyd. Agora, Warszawa 2026, cena 59,99 zł

Potem ginie kolejny człowiek...

Okrutna zbrodnia i tylko jeden świadek – piętnastoletnia dziewczyna z biednej dzielnicy. Kiedy Miranda i jej partner przyjeżdżają na miejsce przestępstwa, okazuje się, że ofiarą jest znany i lubiany wykładowca lokalnej uczelni. Spindler buduje napięcie w taki sposób, że naprawdę trudno przewidzieć zakończenie powieści.

Erica Spindler, „Tamta dziewczyna", wyd. Purple Book, Warszawa 2026, cena 49,90 zł

Takiego Sztokholmu nie zna nikt

Mamy wrzesień 1997 r. W sztokholmskim szpitalu tego samego dnia i godziny rodzą się dzieci emigrantów: Josef i Antonia. Będą dorastać w tej samej okolicy, lecz w całkiem odmiennych światach cywilizacyjnych. Czy nastoletni bohaterowie zdołają się wyrwać z emigranckiej pułapki, którą zgotował im los?

Pascal Engman, „Klan", Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2026, cena 49,90 zł

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAL PRASOWY

Blankiści na ulicach Paryża, czyli rewolucja nie bierze jeńców. Po czym ostatecznie przegrywa

opr. żar, strzyg

Najważniejszym wydarzeniem maja 1839 r. we Francji była nieudana próba zamachu stanu w Paryżu, zorganizowana przez tzw. blankistów, grupę radykalnych rewolucjonistów, nazywanych tak od nazwiska przywódcy - Louisa Blanqui'ego. Blankizm dawał dająca pierwszeństwo działalności spiskowej, która miałaby doprowadzić do walki zbrojnej i obalenia monarchii bez konieczności wcześniejszego mobilizowania mas ludowych. Zwolennicy tego ruchu odegrali potem znaczącą rolę podczas Komuny Paryskiej w 1871 r.

Próba wywołania rewolucji zakończyła się klęską z powodu bierności paryskiego ludu. Ulica Temple w 1839 r.

Tak o wydarzeniach paryskich, choć dość chaotycznie, donosił „Kurjer Warszawski" w nr. 136, w niedzielę, 26 maja 1839 r. (pisownia oryginalna):

„Między wichrzycielami w dniach 12 i 13 b. in., widziano także kilkoro zbrojnych dzieci. Jedno z nich około 10 lat maiące, zabiło wystrzałem sierżanta. - Gazeta, codzienna paryzka, podaie za przyczynę po wstania: Dni temu kilkanaście, aresztowano około 12tu Kapeluszników, za istniejące między niemi stowarzyszenie; koledzy chcieli ich uwolnić; mnóstwo pospólstwa nie wiedząc w iakim celu przyłączyło się do nich, i tym sposobem rozsiało duch zaburzeń. - U aresztowanych rokoszan znaleziono nader ważne papiery; ale nie ma ieszcze żadnego, któryby mógł być uważany za naczelnika spisku. - Donoszą ieszcze o niektórych smutnych przypadkach zaburzeń. Młoda 20-letnia Panna chciała właśnie udać się na spoczynek, w tem świsnęła kula przez okno, i ugodziła ią w serce. Ojciec dopiero nazaiutrz dowiedział się o śmierci córki. - Nieiaki Delil z cyrku Olimpijskiego, odważnie rozbroił powstańca i zaprowadził go na policję. Na dziedzińcu oparł się o karabin, odebrany wichrzycielowi; w tem nadeszli dwaj gwardziści narodowi, a mniemaiąc, że Delii także iest z rokoszan, dali ognia, i położyli go trupem! - Hrabia Appony Ambassador Austrjacki, 13 b. m. dał ucztę, i umyślnie i jej nie odłożył, dla okazania, że zaburzenia z dnia 12 b. m., nie uczyniły tak znacznego wrażenia. – 15go b. m. zdarzył się ieszcze smutny przypadek w Paryżu. Gwardzista municypalny przeieżdżaiąc przez ulicę Ś. Michała, został napadnięty przez 6ciu wichrzycieli w bluzach, którzy śród złorzeczeń, wyrzucali mu zabójstwo tylu obywateli paryzkich. Jeden z napastników, dobył sztyletu i chciał nim przebić gwardzistę; lecz tenże zwalił przeciwnika cięciem pałasza. Interesuiącem było posiedzenie Izby deputowanych, gdy na miejsce Pana Passy który został .ministrem, nowego obierano Prezesa; głównemi kandydatami byli PP. Soze i Tiers, wszyscy byli pewni że się ten drugi utrzyma, iakoż w wotowaniu miał za sobą najwięcej głosów, lecz w powtórnem głosowaniu przewyższył go Soze. Wiceprezesami obrani P. Ganneron i Jenerał Jacqueminot (Żakmino)".

OBYCZAJE

„Kokosiński, Pypką się pieczętujący..."

opr. pisk

„Przed innymi szedł olbrzymi pan Jaromir Kokosiński, Pypką się pieczętujący, żołnierz i burda sławny, ze straszliwą blizną przez czoło, oko i policzek, z gęstą brodą, czerwony na twarzy, w kontuszu wyblakłym, a obitym lisimi futrami, z węgierską szablą u boku".

Największy druh Jędrusia

To oczywiście opis Kokosińskiego, wzięty z Sienkiewiczowskiego „Potopu". Wiemy zeń, że Jaromir Kokosiński był przyjacielem pana Kmicica i mężczyzną olbrzymiej postury. Kompanioni przezywali go „Pypka", bo Sienkiewicz fantazyjnie przypisał go właśnie do tego herbu.

Prócz blizny w oczy rzucał się ponadto wąs Kokosińskiego – krótszy z jednej strony. W Smoleńskiem za porwanie panny, zabójstwo i podpalenie awanturnika skazano „na utratę czci i gardła". Przed karą chroniły go jedynie wojna i wszechwładna protekcja pana Kmicica, który był jego rówieśnikiem i sąsiadem („fortuny ich w Orszańskiem, póki swojej pan Jaromir do szczętu nie przehulał, leżały o miedzę").

W „Potopie" Jerzego Hoffmana Jaromira Kokosińskiego zagrał Stanisław Zdzisław Michalski (pierwszy z prawej)

Ot, piekielna kompanija

Kokosiński był godnym reprezentantem Kmicicowej kompanii. Prócz niego wokół chorążego orszańskiego kręcili się pan Ranicki, używający herbu Suche Komnaty, pochodzący z województwa mścisławskiego. Ten z kolei został skazany na banicję za zamordowanie dwóch szlachciców-posesjonatów. Był nadzwyczajnym szermierzem. Nie odstępował go Rekuć-Leliwa, który jako jedyny z tego towarzystwa nie był przestępcą.

Idźmy dalej: grający na czekaniku pan Uhlik był Smolenszczaninem, który za rozpędzenie trybunału został uznany za bezecnego i skazany na karę śmierci. Kulawiec-Hippocentaurus był równie wielki co Kokosiński, a jego nazwisko nawiązuje do mitycznego centaura oraz do szlacheckiego herbu Hipocentaur – był zatem faktycznie spokrewniony z Franciszką Kulwiecówną, opiekunką Oleńki.

eprasa.pl ea1825b308

SERIALOWO

G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Pinar odnajduje zagubioną Mine w parku i przekonuje ją do powrotu. Dziewczynka wyjaśnia jej powody swojej ucieczki. Deklaruje również, że za żadne skarby nie wróci do rezydencji, w której surowa starsza pani jej nie chce. Mine spędza więc noc w domu Halila, gdzie umila sobie czas zabawą z Pinar. Burak odbiera wyniki badania DNA, które potwierdzają, że Mine jest wnuczką Munevver i córką Pakize. Munevver postanawia na razie nie mówić jej prawdy i wysyła Halila do Bolu, żeby odnalazł Pakize i ustalił, co się z nią dzieje.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Curro żegna się z rodziną przed wyruszeniem na wojnę. Każdemu jest trudno ukryć, jak bardzo obawiają się o los młodzieńca ruszającemu na front. Lope podejrzewa Verę o romans – sądzi, że jej absztyfikantem jest sam Santos. Norberta opowiada Simonie i Candeli nieco o Virtudes. Maria przyjmuje posadę osobistej pokojówki księżnej de Abrontes i szykuje się do odejścia z La Promesy. Blanca daje Curro amulet na szczęście.

G. 13:00

Wspaniałe stulecie

TV Puls

Serial „Wspaniałe stulecie" to produkcja, do której niemal każdy fan tureckich seriali ma większą lub mniejszą słabość. Produkcja rozpoczyna się w 1520 r., gdy umiera sułtan Selim I, a władzę w Imperium Osmańskim przejmuje właśnie jego 26-letni syn Sulejman (Halit Ergenç). Niedługo później młody władca spotyka w haremie pochodzącą z Rohatynia Roksolanę (Meryem Uzerli), którą historia zapamięta pod imieniem Hürrem. „Wspaniałe stulecie" to zrealizowana z rozmachem i scenograficznym przepychem historia z życia dworu osmańskiego, w okresie panowania sułtana Sulejmana Wspaniałego (najdłużej panującego sułtana osmańskiego). W 57. odcinku zobaczymy kolejne potyczki między ukochaną Sulejmana a Mahidevran, pierwszą nałożnicą władcy i matką jego pierworodnego. Rozwinie się również wątek Nigar i sułtanki Hatice.

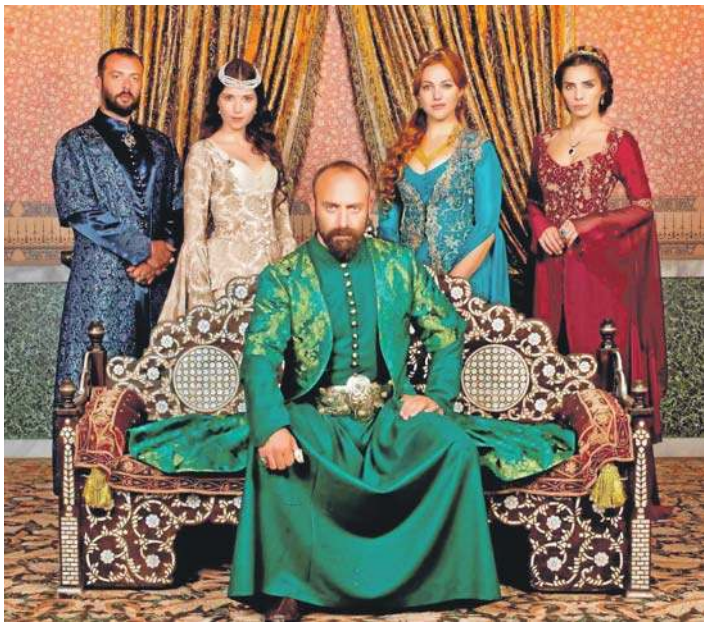

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Igor, Ania i Jaś wracają i budzą skacowaną Julkę. Po drodze nasłuchali się skarg sąsiadki, która utyskiwała na hałasy w nocy. Julka twierdzi, że sprzątała, ale Ania jej nie wierzy. Eliza nie może doczekać spotkania z synem. Po nocy poślubnej Brygidy i Remka do ich mieszkania wpada... Michał! Szybko ucieka. Lucy proponuje mu namiętne popołudnie. Nakrywa ich Ignacy z kolegą, który robi jej zdjęcie z ukrycia.

G. 20:25

RANCZO

TVP Polonia

„Ranczo" wraca z 11. sezonem! To doskonała okazja, by przypomnieć sobie historię Lucy Wilskiej, która porzuciła Nowy Jork dla malowniczej wsi Wilkowyje. W czwartkowym odcinku zobaczymy, jak nieznani sprawcy najpierw wybijają szyby w domu wójta, a potem dziurawią opony w jego samochodzie. Wójt postanawia powołać komisję, która ma zająć się problemem terroru we wsi. Dochodzi do rewizji wcześniejszych ustaleń. Władze postanawiają, że knajpa będzie odbudowana. Tymczasem nowa radiostacja w ramach promocji rozdaje słuchaczom tanie odbiorniki. Wkrótce wszyscy mogą się przekonać, że nowe radio jest nadzwyczaj dobrze poinformowane. Violetka postanawia przejść do historii malarstwa i namawia Kusego, żeby namalował jej akt. Pozowaniem zainteresowana jest również Klaudia.

G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Ibrahim podsłuchuje rozmowę telefoniczną Czarnej i myśli, że jego żona jest bezpłodna. Żeby podnieść ją na duchu postanawia udawać, że nie lubi dzieci. Jego zachowanie sprawia, że Czarna obawia się wyznać mu prawdę. Mimo sprzeciwu Adalet, Aynur postanawia zostać opiekunką sparaliżowanej Isil. Matka Sinana zgadza się, planując potajemnie zemstę. Nana i Poyraz wciąż się kłócą. Do tego Poyraz jest zazdrosny o Semiha, który usilnie próbuje zbliżyć się do Nany.

G. 18:25

Akacjowa 38

TVP 1

W czasie obiadu Ursula przypomina gościom ich grzechy, opowiada im swoje smutne koleje losu i oświadcza, że wyprowadza się z Akacjowej. Wstrząśnięta Blanca dowiaduje się, że jest córką gwałciciela. Pod koniec przyjęcia zjawia się policja i aresztuje zdumionego Samuela. Gdy Leonor, Ińigo i Flora udają się na dworzec kolejowy, na ich drodze staje Eva, żona Ińiga, z ich synem, Nachem. Leonor zrywa z Ińigiem, który podejrzewa, że za całym incydentem stoi El Peńa.

eprasa.pl ea1825b308

KRZYŻÓWKA NR 112

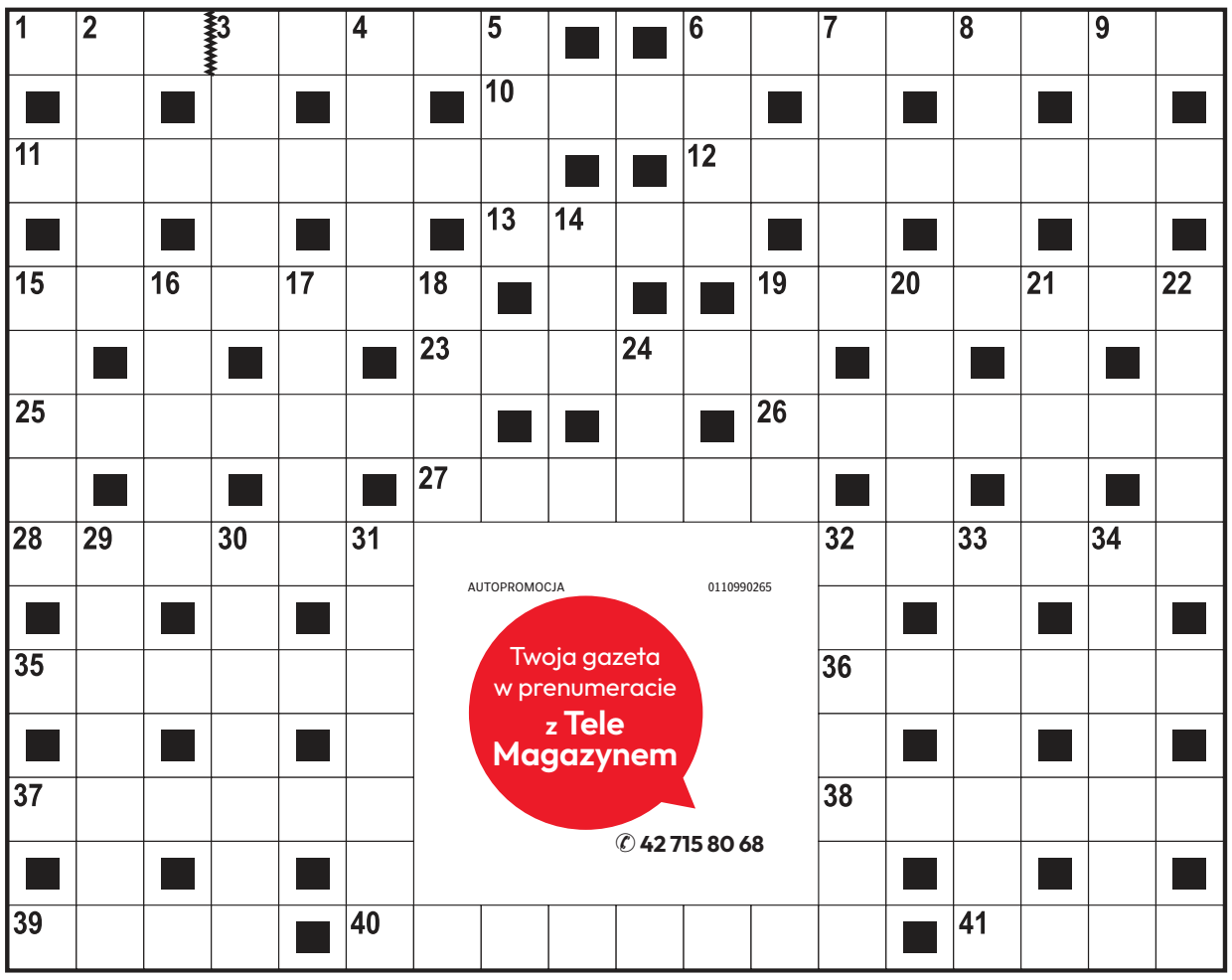

Poziomo:
1) zagrał główną rolę w filmie „Forrest Gump",
6) figura geometryczna, oktagon,
10) poprzeczka na gryfie gitary,
11) Leonardo, aktor z filmu „Titanic",
12) środek zaradczy, antidotum,
13) z wodorem tworzy wodę,
15) muzeum założone przez Katarzynę Wielką,
19) potasowa lub amonowa,
23) Kydryński lub Brychczy,
25) unoszenie się w powietrzu,
26) krawędź drogi lub szosy,
27) wyższy duchowny katolicki,
28) Ronald, były prezydent Stanów Zjednoczonych,
32) ptak z królewskiej uczty,
35) rogi jelenia lub daniela,
36) płytki lub głęboki w zastawie,
37) myśl przewodnia, motto,
38) pionowy pas muru wystający nieznacznie od ściany,
39) metalowa część przewodu do przewodzenia prądu,
40) ogół obyczajów przekazywanych z pokolenia na pokolenie,
41) część mechanizmu zegarka.

Pionowo:
2) dawniej elekcja króla,
3) kabaret z Zielonej Góry,
4) drapieżnik z rodziny łasicowatych,
5) krótki film reklamowy,
6) duma pawia i lisicy,
7) oznaka godności biskupiej,
8) skarpety dawnego żołnierza,
9) … Pietuszewski, polski piłkarz,
14) Stanisław Jerzy, fraszkopisarz,
15) zamek błyskawiczny jak ciasto,
16) morski głowonóg dostarczający sepii,
17) państwo w Polinezji,
18) strome wycięcie w stoku górskim,
19) wiązka słomy lub zboża,
20) stadium rozwojowe owada,
21) strach przed publicznym występem,
22) stan gotowości dla harcerzy,
24) rogate zwierzę z Tybetu,
29) wojskowe naramienniki, szlify,
30) część kolumny, kapitel,
31) gafa towarzyska, faux pas,
32) szklane opakowanie,
33) z nawilżaczem lub duszą,
34) pająk ślizgający się po wodzie.

AUTOPROMOCJA 0110990265
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
42 715 80 68

ROZWIĄZANIE NR 111

P	O	S	I	Ł	E	K	■	M	■	S	L	A	W	I	S	T	A
O	■	Z	■	A	■	O	L	I	W	A	■	R	■	D	■	R	■
M	A	N	I	P	U	Ł	■	A	■	M	O	R	C	I	N	E	K
O	■	U	■	K	■	P	U	Ł	A	P	■	A	■	O	■	F	■
C	O	R	T	A	Z	A	R	■	F	A	K	S	Y	M	I	L	E
■	C	■	R	■	■	K	A	L	I	N	A	■	O	■	T	■	T
S	Z	M	E	L	C	■	Z	■	S	■	S	A	N	T	A	N	A
■	K	■	N	■	Z	N	A	C	Z	E	K	■	N	■	K	■	M
M	O	T	Y	K	A							P	E	K	A	R	I
O	■	E	■	■	R							U	■	A	■	■	N
K	A	R	T	O	N							S	Z	R	A	M	A
A	■	C	■	■	Y							Z	■	T	■	Ó	■
S	E	J	M	I	K							C	H	A	Ł	W	A
Y	■	A	■	■	O							Z	■	C	■	K	■
N	O	N	A	■	T	E	R	A	K	O	T	A	■	Z	R	A	Z

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

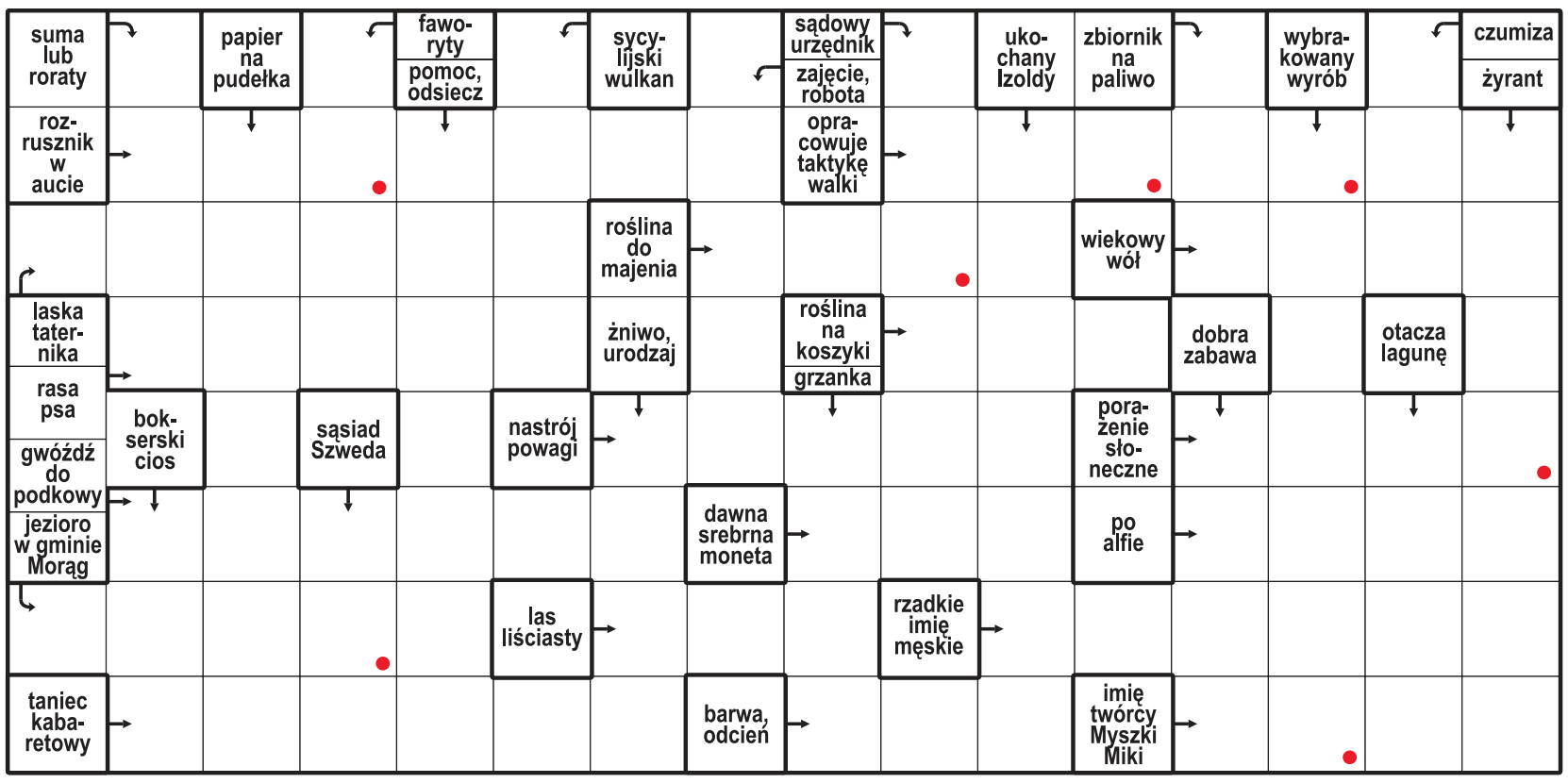

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: ARTERIA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Planujesz weekend? – pamiętaj, że nie żyjesz na bezludnej wyspie. Uwzględnij oczekiwania innych.

Ryby (19.02 - 20.03)
Błyśniesz dzisiaj talentem w dziedzinie, która dotychczas nie była Twoją mocną stroną.

Baran (21.03 - 19.04)
Staraj się dzisiaj trzymać nerwy na wodzy. Uleganie emocjom może mieć fatalne skutki.

Byk (20.04 - 20.05)
Horoskop dzienny zapowiada, że większości zadań trzeba będzie stawić czoła w pojedynkę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja kreatywność osiągnie wyżyny. Niektóre propozycje zostaną przyjęte z bardzo dużym entuzjazmem.

Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny to wskazówka, by szerokim łukiem omijać zadania mogące przerosnąć Twoje możliwości.

Lew (23.07 - 22.08)
Musisz przygotować się na to, że nie wszystko będzie układać się po Twojej myśli. Zmartwi to bliskich.

Panna (23.08 - 22.09)
Forsowanie na siłę swoich propozycji, to nie najlepszy wybór. Znacznie więcej osiągniesz po dobroci.

Waga (23.09 - 22.10)
Nie przywiązuj wagi do słów krytyki, jakie ktoś skieruje w Twoją stronę. Będzie to przejaw zwykłej złośliwości.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Horoskop dzienny na czwartek wróży, że jasne stawianie sprawy pozwoli uniknąć problemów.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Horoskop na dziś zapowiada, że będziesz przez cały dzień w wyjątkowo „bojowym" nastroju.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Mierzenie się z zaplanowanymi obowiązkami będzie Cię sporo kosztować. Wieczorem poczujesz zmęczenie.

eprasa.pl ea1825b308

PIŁKA NOŻNA

Gorączka przez inauguracją sezonu w I lidze narasta. Unia ćwiczyła na polu golfowym, ŁKS pokazał stroje

To już w najbliższy weekend! Do walki o pierwszoligowe punkty przystąpią piłkarze ŁKS Łódź oraz debiutujący na zapleczu ekstraklasy gracze Unii Skierniewice. Drużyna z Alei Unii 2 zaprezentowała stroje na nowy sezon

Dariusz Piekarczyk

Gorączka wśród kibiców, piłkarzy, trenerów i działaczy ŁKS Łódź oraz Unii Skierniewice przed pierwszymi meczami nowego pierwszoligowego sezonu narasta. Sztab szkoleniowy beniaminka zaplecza ekstraklasy zdecydowała na przerwę w zajęciach i zawitał na pole golfowe. - Zamiast standardowych zajęć wzięliśmy udział w klubowej integracji na polu golfowym - czytamy w mediach społecznościowych Unii. Wspólnie uczestniczyliśmy w Akademii Golfa, poznaliśmy podstawy tej dyscypliny i spędziliśmy czas w świetnej atmosferze! Była to doskonała okazja do integracji całego klubu, chwili oddechu od codziennych treningów i spróbowania czegoś zupełnie nowego. Nie zabrakło dobrej zabawy, sportowej rywalizacji i wielu celnych uderzeń. Trwa natomiast sprzedaż biletów i karnetów na domowe pojedynki zespołu ze Skierniewice. Te znajdują wielu amatorów. Przypomnijmy, że w czwartek kasy stadionowe czynne będą od 17.30 do 19, a w niedzielę, czyli w dniu meczu ze Stalą Mielec od godziny 14. Trwa jednocześnie sprzedaż internetowa. W niedzielę spodziewany jest komplet na widowni, czyli około 3000.

FOT. DARIUSZ DZIK/UNIA SKIERNIEWICE/FB

Odskocznią od treningów dla Unii były odwiedziny na polu golfowym

Będzie to nie tylko pierwszy w historii mecz Unii w I lidze, ale także pierwszy z ekipą z Mielca o punkty. Rywal poinformował, że legendarny brakarz ŁKS Łódź Bogusław Wyparło i Robert Mazur będą pełnić funkcję trenerów bramkarzy w sztabie szkoleniowym Stali, którym kieruje Damian Skiba. Goście będą mogli w niedzielnym meczu liczyć na doping swoich kibiców, bo ponad 100 osobowa grupa wybiera się tego dnia na stadion przy ulicy Pomologicznej. Maksymalnie fanów Stali może być 160.

Przejdźmy do ŁKS Łódź, który zaprezentował się swoim fanom w późne środowe popołudnie, a więc po zamknięciu tego wydania „Dziennika Łódzkiego", nowe stroje. Fani zespołu z Alei Unii mogli już wcześniej zobaczyć koszulki meczowe swoich ulubieńców. W domowych przeważa kolor biały, a centralne miejsce zajmuje charakterystyczny czerwony pas i logo sponsora. Jest też haftowany herb ŁKS zwieńczony gwiazdką przypominającą o zdobytych przez klub mistrzostwach Polski. Wyjazdowa koszulka zachowuje wszystkie najważniejsze elementy nowej identyfikacji, ale kolorem wiodącym jest tym razem czerń. Warto dodać, że nowe stroje meczowe będą niedługo dostępne dla fanów drużyny trenera Grzegorza Szoki.

Plan inauguracyjnej kolejki I ligi w sezonie 2026/2027

Piątek (24 lipca): Odra Opole - Arka Gdynia (godzina 21), Polonia Bytom - Warta Poznań (18). **Sobota (25 lipca):** Lechia Gdańsk - Pogoń Grodzisk Mazowiecki (15.30), Pogoń Siedlce - ŁKS Łódź (15.30), Start Rzeszów - Chrobry Głogów (15.30). **Niedziela (26 lipca):** Bruk-Bet Termalika Nieciecza - Ruch Chorzów (14.30), Puszcza Niepołomice - Polonia Warszawa (19.30), Unia Skierniewice - Stal Mielec (17). **Poniedziałek (27 lipca):** Miedź Legnica - Podbeskidzie Bielsko-Biała (19).

PIŁKA NOŻNA

III i IV liga. Były piłkarz ŁKS Łódź graczem Lechii Tomaszów Mazowiecki

Dariusz Piekarczyk

W pierwszy weekend sierpnia nowy sezon rozpoczynają trzecioligowcy. W grupie pierwszej występują zespoły z województwa łódzkiego.

Lechia Tomaszów Mazowiecki kontynuuje serial transferowy. Klub poinformował o pozyskaniu wychowanka ŁKS Łódź Kacpra Popławskiego, który bronił ostatnio barw PGE GiEK GKS Bełchatów, który nie zdołał utrzymać się w grupie pierwszej III ligi. W barwach tego zespołu zaliczył 26 meczów o punkty i strzelił 12 goli. Rozgrywki rozpoczął jednak w drugoligowych rezerwach ŁKS Łódź - wystąpił w pięciu pojedynkach i zdobył jedną bramkę. Przed przyjściem do Bełchatowa Kacper Popławski grał w juniorskich zespołach klubu a Alei Unii 2, ale także w seniorskich rezerwach i trzeciej ekipie z IV ligi.

To nie jest jeszcze koniec transferów do zespołu prowadzonego przez trenera Bartosza Grzelaka. Z kolei Warta Sieradz przedłużyła umowy z trzema zawodnikami. Chodzi o bramkarza Mykytę Zełenskiego (31 meczów), Ołeha Trubnikowa (33 i pięć goli) oraz Bartłomieja Maćczaka (31 i jedna bramka).

FOT. LECHIA TOMASZÓW MAZOWIECKI

Kacper Popławski, który w minionym sezonie strzelił 12 goli dla PGE GiEK GKS Bełchatów w meczach o trzecioligowe punkty

Beniaminek z Wojsławic kompletuje skład na IV ligę

Ekolog Wojsławice (trener Paweł Oluszczyk), który jest czwartoligowym nowicjuszem kompletuje skład na nowy sezon. Dotychczas pozyskała Jakuba Janiszewskiego z Warty Sieradz oraz Kacpra Rakowskiego z GKS Orkana Buczek. Blisko sfinalizowania jest transfer Konrada Janczaka. To bramkarz, który występował ostatniow Korabiu Łask, który spadł z IV ligi. Wcześniej występował natomiast w drużynie rezerw Warty Sieradz. Z zespołem z Wojsławic trenuje także Mateusz Banaś, który w minionym sezonie był w kadrze ŁKS III Łódź, zespole rywalizującym o czwartoligowe punkty.

SIATKÓWKA

KS Pajęczno skompletował skład na drugoligowy sezon

Dariusz Piekarczyk

Drugoligowa drużyna KS Pajęczno prowadzona przez trenera Andrzeja Stelmacha była blisko, po raz drugi z rzędu, awansu do I ligi. Poległa jednak w barażach.

W sezonie 2026/2027 zespół z Pajęczna po raz trzeci będzie szturmował pierwszoligowe bramki. Klub poinformował już o skompletowaniu składu. Rozgrywającymi będą Katarzyna Góźdź oraz Patrycja Stafecka. Ponado w kadrze znalazły się: Julia Baranowska, Aleksandra Chęcińska, Oliwia Laszczyk, Maja Kaczmarczyk (przyjmujące), Anna Maziakowska, Natalia Cichowlas (libero), Julia Kowalska, Oliwia Jaroń (atakujące), Natalia Szmajduch, Julia Jaśkowiec, Monika Karnicka (środkowe). Sztab szkoleniowy tworzą Andrzej Stelmach (pierwszy trener), Paweł Kocot(drugi trener), Anna Łuszczyk.

KS rywalizował będzie w gruoei trzeciej wspólnie z Sokół AZS AWF Katowice, Chełmcem Wałbrzych, Częstochowianka, Sari Żory, Polonią Łaziska Górne, Płomieniem Sosnowiec, SMS PZPS II Szczyrk, AZS AWF Wrocław, Volleyem Wrocław. MKS Czechowice-Dziedzice i KKS Mine-Master emZłotoryja.Nie uległ zmienie system awansów do I ligi. Cztery najlepsze ekipy awansują do turnieju play off i walczyć będa o dwa miejsca premiowane udziałem w półfinałach. Do III ligi spaść mają po dwie najsłasze ekipy.

FOT. SKRA BEŁCHATÓW/FB

Natalia Szmajduch jest środkową drugoligowego KS Pajęczno

eprasa.pl ea1825b308

Sport

• **Władze USA zamknęły 2 tys. stron,** które transmitowały mecze mundialu bez uprawnień. Połowa miała siedzibę w Kolumbii.

PIŁKA NOŻNA

Ile zarobią kluby ekstraklasy, ilu widzów będzie oglądać mecze?

Dariusz Kuczmera

Rozliczenia finansowe Ekstraklasy na rzecz klubów za sezon 2025/26 zamknęły się rekordową kwotą ponad 301,1 mln zł. Czy jest szansa, że w nachodzącej edycji ta kwota będzie jeszcze większa?

Prezes zarządu Ekstraklasy SA Marcin Animucki mówi: – Jest taka możliwość i oczywiście będziemy pracowali, aby tak się stało, ale na początku sezonu nie możemy tego zagwarantować. Przekroczenie poziomu 301,1 mln zł było historycznym wynikiem, który potwierdził skalę rozwoju Ekstraklasy. Dla porównania, pięć lat wcześniej wypłaty wynosiły 230,5 mln zł, a dekadę wcześniej 137 mln zł. To długoterminowy i konsekwentny wzrost, a nie efekt jednego roku - zaznaczył Animucki.

Jak twierdzi szef Ekstraklasy szansa na kolejny rekord istnieje...

- Budżet na sezon 2026/27 przewiduje podział 290 mln zł według obowiązującego modelu, dodatkową premię w wysokości 4,1 mln zł dla piątego pucharowicza oraz kolejne środki przekazywane klubom poprzez zakup świadczeń reklamowych. Jednocześnie założenia budżetowe nie obejmują wszystkich dodatkowych przychodów, które możemy wypracować w trakcie sezonu. W poprzednich latach właśnie te wpływy pozwalały zwiększać końcową wartość wypłat. Dlatego szansa na kolejny rekord istnieje, ale będzie zależała m.in. od efektów sprzedaży praw mediowych i marketingowych oraz innych działań biznesowych - zakończył szef Ekstraklasy SA.

Prezes liczy, że powrót Wisły Kraków i Śląska Wrocław jeszcze bardziej poprawi średnią frekwencję.

- To będzie wyjątkowy sezon ze względu na nasz jubileusz i mocno wierzę, że za rok równie wysoko ocenimy go pod względem poziomu sportowego oraz zainteresowania rozgrywkami. Świętujemy stulecie ligi w bardzo dobrym momencie dla polskiej piłki klubowej. Stadiony przyciągają rekordową liczbę kibiców, rośnie oglądalność, a kluby są coraz mocniejsze, co pokazuje ranking UEFA - zaznaczył w rozmowie z PAP Animucki.

- Po sezonie, w którym na stadionach pojawiło się ponad 4,15 mln widzów, a średnia frekwencja wyniosła 13 577 osób, punkt wyjścia jest już bardzo wysoki. Widzimy oczywiście przestrzeń do dalszego rozwoju i liczymy, że jubileuszowy sezon przyniesie kolejne powody do satysfakcji - dodał.

Najbliższy sezon przypada na 100-lecie rozgrywek ligowych w Polsce. ©℗

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Kibice Widzewa podnoszą frekwencję w ekstraklasie

PIŁKA NOŻNA

W jakim składzie zagra Widzew – ilu pewniaków w jedenastce?

Dariusz Kuczmera

Trener Aleksandar Vuković już wie, którzy piłkarze, o ile zdrowie im pozwoli, wystąpią w podstawowym składzie w meczu z Motorem w Łodzi (26 lipca, 17:30).

„Wejdźmy w buty" widzewskiego szkoleniowca. Naszym zdaniem ma dziesięciu pewniaków do gry. Oto oni: w bramce Bartłomiej Drągowski, w obronie Marcel Krajewski, Przemysław Wiśniewski, Steve Kapuadi, Mario Garcia, w ataku Karol Świderski, Sebastian Bergier.

Na koniec zostawiliśmy linię pomocy, w której powinni zagrać (od lewej strony): Mariusz Fornalczyk, Fran Alvarez, Juljan Shehu. Wymieniliśmy dziesiątkę zawodników. Chyba najsłabszym obecnie ogniwem jest pozycja prawego pomocnika. Emil Kornvig nie zachwywa. Naszym zdaniem powinien zagrać Angel Baena, ale jest kontuzjowany i nie wystąpił w meczu z Puszczą. Szkoda, że nie ma Osmana Bukariego, oczywiście, gdyby chciało mu się grać. Gdyby Baena nie doszedł do pełnej sprawności może szansę powinien dostać Samuel Akere?

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Którzy piłkarze zagrają w pierwszym meczu Widzewa, a którzy będą oglądać rywalizację z ławki rezerwowych

Jedenastka nie powala z nóg zwłaszcza rywali, ale jeśli stworzony głównie w ubiegłym sezonie zespół okrzepł, może pokazać jakość.

Podczas prezentacji gościem studia WidzewTV był Mateusz Żyro. Mówił m.in. o potencjale drużyny: – Już w poprzednim sezonie mówiliśmy, że jakość i potencjał tej grupy jest bardzo wysoki. Był problem z tym, żeby udokumentować to na boisku. Z Besiktasem widzieliśmy taki Widzew, jaki chcielibyśmy widzieć zawsze w meczach ligowych. Mam nadzieję, że tak będzie. Oczywiście to był tylko sparing, ale jednak był to klasowy rywal. Jeżeli pokazaliśmy z takim zespołem, że potrafimy tak dobrze grać, to w lidze powinniśmy wymagać od siebie tego samego.

Trener Aleksandar Vuković podjął decyzję w sprawie kapitana drużyny Widzewa. Ogłosił ją po prezentacji.

- Kapitanem drużyny jest Juljan Shehu. Drugim kapitanem jest Bartłomiej Drągowski. W radzie zespołu są również Przemysław Wiśniewski, Mateusz Żyro oraz Fran Alvarez. Rada drużyny powstała na bazie mojej decyzji - tłumaczył, cytowany przez widzewtomy.net. - Nie wierzę w wybieranie rady przez zawodników, bo dochodzi do koleżeńskich wyborów. Takim sposobem chłopaki mogliby wybrać na kapitana Fornala, co jest bez sensu. ©℗

RUGBY

Powołania do kadry dla rugbistów KS WizjaMed Grot Budowlani Łódź

Dariusz Kuczmera

Kamil Bobryk i Tomasz Stępień powołali reprezentację seniorów XV na towarzyski mecz z drużyną Wysp Normandzkich.

Reprezentacja Polski Seniorów w Rugby XV rozpoczyna przygotowania do nowego sezonu oraz występów w Rugby Europe Championship – informuje Polski Związek Rugby.

Spotkanie będzie okazją do sprawdzenia szerokiej kadry, integracji zespołu oraz budowania formy przed kolejnymi wyzwaniami międzynarodowymi. Reprezentacja spotyka się w Warszawie dziś. Odbędzie się trening, w piątek podróż na Jersey, powrót w niedzielę, 26 lipca.

FOT. SCREEN/POLSKI ZWIĄZEK RUGBY

Chwila przerwy rugbistów WizjaMed Grot Budowlanych

Mecz z reprezentacją Wysp Normandzkich (Channel Islands) zostanie rozegrany w sobotę, 25 lipca br. o godz. 15.00 (godz. 16.00 w Polsce) na stadionie CoinShares Park na Jersey. Wśród powołanych nie zabrakło zawodników z KS WizjaMed Grot Budowlanych Łódź. W kadrze są: Jakub Małecki, Aleksander Lechowski, Nikolas Lechowski, Peet Vorster.

Z kolei reprezentacja Polski Rugby 7 w dniach 25-26 lipca będzie rywalizować w drugim turnieju Rugby Europe Championship Series 2026 który odbędzie się w chorwackim Splicie. Powołania otrzymali rugbiści KS WizjaMed Budowlani Łódź: Artur Rembowski i Lucas Niedzwiecki. Do sztabu medycznego Kadry Rugby 7 powołanie otrzymał niezawodny fizjoterapeuta Budowlanych Mateusz Olasek.

Trener główny Theuns Kotze zaprosił do treningów pierwszej drużyny czterech zawodników z rocznika 2008. Są to: Tymoteusz Draniewicz, Mateusz Guzewicz, Oliwier Krawczyk, Dominik Michałek. Szansę na treningi z pierwszym zespołem otrzymał również niezwykle utalentowany, zaledwie 17-letni Bartosz Cisak. Rosną talenty przy Górniczej. ©℗

eprasa.pl ea1825b308